Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 259 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 8 listopada 1930 r. | Rok XXIV.

Art. 7 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 12 września 1930 r. głosi:

Kto przy głosowaniu tajnem zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu, ulega karze aresztu do roku, lub grzywny do 5000 złotych.

Dotyczy to między innemi tych, którzy nawołują do jawnego głosowania.

Faszyzm, czy demokracja?

II.

Drogi do odrodzenia politycznego.

Jeżeli demokrację dzisiejszą byliśmy zmuszeni uznać za istotnie chorą, to trzeba obecnie określić rodzaj jej niedomagań, by móc znaleźć odpowiednie lekarstwa. Choroby te można sprowadzić do czterech zasadniczych: demagogji, swawoli i zmienności rządów i korupcji (przekupstwa czynnego i biernego).

Demagogja jest słabą stroną ustroju demokratycznego, najbardziej związana z jego istotą. Polega ona na tem, że dla pozyskania głosów **obiecuje się rzeczy niewykonalne i rozpętuje najniższe instynkty.** Jest to dosłownie dem-agogja — uwodzenie ludzi. Pokusa w tym kierunku przy walce o władzę jest rzeczą stałą, a demagogja jednej strony zmusza i inne do podobnego szafowania obietnicami, a aż nazbyt często do podburzania i oszczerstwa.

Swawola to nadużycie wolności dla celów osobistych czy partyjnych. Swawolą jest wydanie **pornograficznej powieści** dla celów zysku osobistego, ale jest nią tembardziej **podkopywanie autorytetu państwa, nawoływanie do nienawiści klasowej czy nawet do rabunku cudzej własności na drodze legalnej czy nielegalnej. Swawolą jest bezczelność pisma niemieckiego w Polsce,** które śmie pisać o „niedojściu odzyskania zrabowanych ziem“... Lecz swawolą **nie jest rozumna, chociaż i ostra krytyka błędów polityki rządowej, podyktowana troską o dobro państwa. Wolność słowa — to jedna z kardynalnych zdobyczy ludzkich.** Jej nadużycie czyli swawola, w konsekwencji wywołuje skłonność do przeciwnego błędu, w który właśnie popadł faszyzm włoski, a za nim popada coraz bardziej i nasz pseudofaszyzm polski. — Błędem tym jest **gwałcenie wolności prasy.** Rząd dyktatorski musi z konieczności wolność zgnębić, bo **przemoc zawsze lęka się prawdy,** tem więcej, im bardziej nadużywa swej władzy. Dlatego oczywiście największą musi być niewola duchowa w Rosji sowieckiej.

Zmienność rządów jest najmniej koniecznie związana z demokracją. Niema jej np. zupełnie w najbardziej wolnościowej ze wszystkich federacyjnej republice szwajcarskiej. Nie jest też zmienność groźną, jeśli co kilka lat, jak w Anglji, zmieniają się kierownicy nawy politycznej, zwłaszcza, gdy istnieje bogaty zasób wspólnych pojęć o państwowej racji stanu. — Zmienność a zatem i słabość rządu pojawia się dopiero tam, gdzie sejm składa się z **wielkiej ilości drobnych partyj,** a większość jest wynikiem mniej lub więcej **chwiejnych i przypadkowych kombinacyj.** Prowadzi to do rządów krótkotrwałych, niezdolnych do energicznej i programowej akcji na dłuższą metę, skłonnych do szafowania dobrem ogólnem dla korzyści chwilowych. Ten właśnie objaw łączy się dziś najpowszechniej z pojęciem kryzysu demokracji.

Nieodłącznym jego towarzyszem jest czwarty objaw, **korupcja** — sprzedawanie urzędów i koncesyj czyli handlowanie wpływami politycznemi i przeprowadzanie mniej lub więcej brudnych interesików, obsadzanie urzędów według osobistych a nierzeczowych punktów widzenia, lub nawet ordynarne oszustwa czy kradzieże. Smutne te objawy **nie są jednak wynikiem demokracji,** lecz są to następstwa ogólnego upadku moralnego i pchania się do władzy tego „wielkiego chama“ — ludzi bez skrupułów i sumienia, szumowin życia społecznego. Lecz w ramach ustrojów niedemokratycznych, dyktatorskich, jak faszyzm czy komunizm (pod tym względem sobie równych), wszystkie **te same zjawiska korupcji występują silniej jeszcze, bo niema tu kontroli opinji publicznej, a solidarność jest wiele większa.** Ustrój „hierarchji partyjnej“, mimo wszystkich „czystek“ i zasad doboru bynajmniej nie zabezpiecza przed wypłynięciem ludzi lichego charakteru. **Usunięcie stopniowe korupcji przez przeczyszczanie życia publicznego jest w ramach ustroju wolnościowego na o-**

Potok wonnych słów rozbrojeniowych.

W Genewie radzą nad projektem konferencji, która opracuje nowy projekt...

Genewa, 6. 11. (PAT). Dziś rano odbyło się otwarcie siódmej sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przy udziale przedstawicieli 32 państw. W obradach m. in. biorą udział lord Cecil (Anglja), Massigli (Francja), hr. Bernsdorf (Niemcy), generał de Marinis (Włochy), Sato (Japonja), Gibson (Stany Zjedn.), Litwinow i Łunaczarski (ZSRR). Po otwarciu posiedzenia komisja wysłuchała przemówienia inauguracyjnego Loudona, który zwrócił uwagę na pomyślny wynik prac konferencji morskiej w Londynie i wzywał członków komisji, ażeby nie opuszczali Genewy, dopóki nie zostanie ustalony ostateczny tekst projektu międzynarodowej konwencji w sprawie ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń, która się ma odbyć w 1931 r.

Wilk niemiecki jak zwykle w jagniej skórze.

Berlin, 7. 11. Jak biuro Wolfa donosi z Genewy Niemcy wnieśli wczoraj przez swojego delegata Bernsdorffa wniosek o opublikowanie stanu uzbrojenia we wszystkich państwach biorących udział w konferencji.

Wniosek ten ma zapewnione znalezienie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia i ma na celu przedstawienie konferencji listy, zawierającej stan personalny i materjalny zbrojeń, która to lista ma być podstawą do ustanowienia nowych kwot w uzbrojeniach projektu konwencji rozbrojeniowej.

Bernsdorff powołuje się na precedens, że przy układach londyńskiej konferencji flotowej strony umawiające się, również sporządziły taką listę, wykazującą siłę morską i domaga się zastosowania tej samej zasady i procedury w obecnej konferencji rozbrojeniowej w Genewie. **AT.**

*

Projekt Bernsdorffa jest bardzo wygodny dla Niemiec. Będą twierdziły, że są rozbrojone, bo mają tylko 100.000 Reichswehry. Poukrywanych zapasów gazów trujących napewno w zestawieniu nie wykażą.

Wydaje się, że genewskie konferencje rozbrojeniowe coraz bardziej nabierają charakteru operetki. **S.**

Naganka na niemieckich paskarzy.

Dotychczas bez rezultatu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 11. Wdrożona przez gabinet akcja obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, którą dotąd dała bardzo nikłe rezultaty i obracała się w ramach teoretycznych rozważań oraz dyskusyj z producentami, obecnie zdaje się wchodzić na bardziej realne tory. Ministerstwo gospodarki Rzeszy chce oddziałać w kierunku natychmiastowego zniżenia cen: mięsa, chleba i ziemniaków. Chodzi tu o zmniejszenie napięcia zarobkowego między wytwórcą a spożywcą na koszt handlu.

Zdaniem ministerstwa, handlarze zarabiają za dużo. W tym celu toczą się obecnie w ministerstwie wyżywienia układy z organizacjami rzeźników, piekarzy i handlarzy, ażeby ci bezzwłocznie zniżyli ceny, zmniejszając swoje zarobki o kilkanaście procent. Rezultat do tej pory jeszcze na rynku nie ujawnił się. **AR.**

* * *

Powyższe usiłowania rządu niemieckiego nie są pomysłem nowym. Z czasów wojny pamiętamy dobrze walkę z tak zwanymi paskarzami. Nigdy ona rezultatów nie przynosiła. Działanie żelaznych praw gospodarczych jest silniejsze od ustaw a tembardziej od policyjnych rozporządzeń. Należy więc sądzić, że rozreklamowany program kanclerza Brüninga nie powiedzie się. Zamiast ograniczyć zbrojenia i obniżyć budżet o przynajmniej 2 miljardy marek. Niemcy usiłują obniżyć ceny, koszty wytwórczości w fabrykach itp., co nie udało się nigdy żadnemu rządowi. Wiedzą oni dobrze o tem sami, ale ponieważ nie chcą płacić odszkodowań i dążą do bankructwa, pragną zachować pozory, że ratowali się wszelkiemi środkami. **S.**

Przesilenie w szeregach socjal-demokracji niemieckiej.

Bicz i cukierek p. Brüninga, żyjącego na koszt słabości partyj.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 11. Niemiecka socjal-demokracja przechodzi ostre przesilenie wewnętrzne, które może zakończyć się rozłamem. W następstwie stanowiska socjalistów, głosujących w Reichstagu za zaufaniem dla rządu Brüninga, oraz likwidacji strajku metalowców, w łonie stronnictwa zarysował się silny kierunek opozycyjny z posłem Seydewitzem na czele, który w artykule dziennikarskim zarzuca wprost kierownictwu frakcji parlamentarnej, że rząd Brüninga żyje ze słabości socjalistów. Przykład Austrji powinien podziałać odstraszająco. „Pomiędzy frakcją parlamentarną a robotnikami we fabrykach niema żadnego pomostu ideowego“.

W istocie rząd Brüninga uprawia bardzo zręczną taktykę, zarówno wobec socjalistów jak i wobec pozostałych stronnictw mieszczańskich, grożąc i obdarowując jednocześnie Socjalistom grozi złamaniem koalicji w Prusiech, coby pociągnęło za sobą niebywałe uszczerbki dla wpływów socjalistycznych, oraz zwolnieniem setek urzędników należących do stronnictwa socjal-demokratycznego. Stronnictwom rolniczym grozi zaniechaniem udzielenia pomocy finansowej dla wschodu i zaprzestaniem akcji kredytowej dla gospodarstw rolnych oraz zmianą protekcjonistycznej polityki celnej, słowem dla każdej partji Brüning posiada bicz i cukierek. W ten sposób umiejętnie balansując robi z parlamentu środowisko interesentów, sam zaś utrzymuje się przy władzy, jak sądzi, dla dobra narodu niemieckiego. **AR.**

Città del Vaticano, 6. 11. (PAT) Ojciec św. przesłał administratorowi apostolskiemu miasta Ankony i przyległości oraz biskupowi Senigalio błogosławieństwo papieskie dla poszkodowanych wskutek trzęsienia ziemi, dołączając jednocześnie znaczną sumę pieniężną na rzecz najbardziej dotkniętych nieszczęściem.

gół łatwiejsze niż tam, gdzie rządzi solidarna w złem i dobrem, nie podlegająca wolnej krytyce klika polityczna. Dobrze zorganizowana opinja publiczna i etycznie wysoko postawiona, niezależna od żadnych mniej lub więcej ukrytych potęg prasa jest jednym z zasadniczych czynników tego odrodzenia. Jesteśmy jednak o tem przekonani, że podstawowym jego warunkiem jest **zwycięstwo ideologji chrześcijańskiej.** Materjalizm nie może być trwałą podstawą jakiejkolwiek etyki i chcąc być logicznym trudno się dziwić nieuczciwości człowieka, który nie wierzy w przyszłe życie. Jeżeli i ateiści (bezbożnicy) nieraz są nawet bardzo uczciwymi ludźmi, to dlatego, że tkwi w nich jeszcze dużo wpływów religijnych. Ludzie są **nieraz lepsi od własnych zasad. Konsekwentny ateizm wytwarza jednak kanalję ludzką jako produkt ostateczny.** Wytwarza się go dziś masowo w państwie bolszewickiem. Zrozumiał to faszyzm i dlatego oparł swój gmach na podstawach chrześcijańskich, choć jego twórcy niewątpliwie nie byli ludźmi wierzącymi. Lecz dla wychowania narodu w duchu chrześcijańskim **nie potrzebne jeszcze faszyzmu, choć potrzebne są rządy chrześcijańskie.**

Najtrudniejszą do usunięcia jest niewątpliwie **demagogja.** W tych ramach, w których ona staje się swawolą, może i powinien ją ukrócić **każdy silny rząd drogą odpowiednich środków ustawodawczo - dyscyplinarnych.** Gdzie te jednak nie sięgają, tam może jedynie dotrzeć **powolna, ale jedynie skuteczna praca obywatelsko-wychowawcza,** która nauczy społeczeństwo **należytego krytycyzmu,** a zatem i odporności wobec demagogji. Także **odpowiednie zorganizowanie polityczne społeczeństwa** prowadzi do podniesienia poziomu dyskusji i agitacji partyjnej. **Im bardziej ruch polityczny pokrywa się z jakąś szerszą grupą społeczną** (n. p katolicy w Niemczech lub Holandji, albo partja robotnicza w Danji) **tem łatwiej może on zrezygnować z argumentów obliczonych na naiwność i nieziszczalne żądania.**

Nie trzeba nam faszyzmu, dla przezwyciężenia demagogji, lecz większej dyscypliny i przedewszystkiem skoncentrowania życia politycznego w kilku wielkich, zasadniczych ugrupowaniach (którym wolno oczywiście się wewnętrznie dzielić na podgrupy stanowe itp.) **Polityka sanacyjna rozbijania stronnictw idzie akurat w kierunku odwrotnym, niż ten, który wiedzie do uzdrowienia naszego życia politycznego** i wzniesienia go na możliwy poziom. Takie silne i jednolite w kwestjach zasadniczych stronnictwa mogą też jedynie wytworzyć **silne, trwałe i odpowiedzialne rządy, które, szanując wolność, żelazną ale sprawiedliwą ręką potrafią ukrócić wszelką swawolę.**

Droga do odrodzenia politycznego nie wiedzie przez faszyzm ani żadną z jego mniej lub więcej szczęśliwych imitacyj, lecz przez **skoordynowanie rozbitych na drobne partyjki sił społeczeństwa w wielkie organizacje polityczne,** oparte na podstawach światopoglądowych i narodowych oraz społecznych — odpowiedzialne i podlegające bacznej i jawnej kontroli ze strony opinji publicznej. Demagogja musi się zamienić **w szlachetne współzawodnictwo** w twórczym wyniku, swawola ustąpić **twardej karności,** nie naruszającej jednak tego, co jest tak ciężko wywalczonym przywilejem dojrzałego społeczeństwa wolności słowa. **A korupcję i fajdanizm zmiecie nie „pedagogiczne" wyzwanie ani „wywiady", lecz zwycięstwo ideologji chrześcijańskiej i jej konkretna realizacja.**

A. N.

Prawica sowiecka podnosi głowę.

Rykow piętnuje Stalina, który ogładza Rosję.

Ryga, 5 11. Walki wewnętrzne w Sowietach dochodzą do najwyższego napięcia.

Olbrzymie wrażenie w Moskwie wywołało wystąpienie prezesa rady komisarzy ludowych Rykowa na trzech wiecach robotniczych, na których zgromadziło się kilka tysięcy ludzi.

Rykow otwarcie stwierdził bankructwo polityki gospodarczej Stalina.

M. in. Rykow oświadczył, że komisarjat handlu zamierzał eksportować oprócz zboża również i nieliczne zapasy produktów mięsnych, których sprzedaż jak wiadomo odbywa się tylko kilka dni w miesiącu. Rykow sprzeciwił się eksportowaniu produktów mięsnych, żądając aby władze przedewszystkiem nakarmiły głodnych robotników.

Przemówienie Rykowa zostało przyjęte przez robotników burzliwemi oklaskami.

W związku z wystąpieniem Rykowa odbyło się pod przewodnictwem Stalina posiedzenie Biura Politycznego bez udziału Rykowa, mimo, że został on wybrany przez 16-ty kongres komunistyczny do składu Biura.

Na posiedzeniu tem zapadła uchwała, która ma zdecydować o dalszym losie Rykowa. Bucharina, Tomskiego oraz innych przywódców opozycji prawicowej. Uchwała ta trzymana jest narazie w tajemnicy.

W Moskwie krążą uporczywe pogłoski, że jeżeli Stalin zdecyduje się na wykluczenie przywódców opozycji prawicowej z partji i na wydalenie Rykowa i Bucharina zagranicę, opozycja prawicowa posiadająca znaczne wpływy w garnizonie moskiewskim, wystąpi czynnie przeciwko Stalinowi.

Powódź w Niemczech trwa.

Frankfurt pod wodą. — O pomoc dla Polaków zniszczonych przez żywioł.

Berlin, (PAT) Stan wody na Odrze pod Frankfurtem osiągnął poziom 5 mtr. 34 cm. i prawdopodobnie przewyższy go w najbliższym czasie. Część miasta jest zalana a komunikacja odbywa się po kładkach. Powódź wyrządziła znaczne szkody w kilku fabrykach podmiejskich. Zagrożoną jest wielka elektrownia, dostarczająca prądu do Frankfurtu, gdyż część jej urządzeń zalana jest przez wodę. Tama pod Beeskow została zerwana, szosa pomiędzy Frankfurtem a Wrocławiem cała jest pod wodą. O spadku poziomu wody donoszą tylko z pod Głogowa. Nadchodzą również wiadomości o wylaniu dopływów Elby w pobliżu Altmarku, wskutek czego przerwana została w kilku miejscach normalna komunikacja. Na całym szlaku objętym powodzią pracują liczne oddziały ratunkowe cywilne i wojskowe.

*

Katowice, 6. 11. (PAT) Z Opola donoszą, że związek Polaków i związek spółdzielni śląskich wydały odezwę, wzywającą do zbierania składek dla rodaków poszkodowanych z powodu ostatniej powodzi. Odezwa podkreśla, że ofiarami powodzi wśród całej rzeszy rolników opolskich są także Polacy, stanowiący szare biedne masy, znajdujące się wskutek kryzysu gospodarczego w trudnej sytuacji materjalnej. Nie mogą oni liczyć na obcą pomoc. Powinna zatem przyjść ona od własnego społeczeństwa. Ofiary na ten cel przyjmują wszystkie biura związku Polaków i polskie banki na Śląsku Opolskim.

Wybory w Ameryce.

Zwycięstwo demokratów dotychczas wątpliwe.

Waszyngton, 6. 11. (PAT) O godz. 21 według czasu nowojorskiego rezultat wyborów do izby reprezentantów przedstawia się jak następuje: demokraci uzyskali 203 mandaty, republikanie 201, wolnych jest jeszcze 29 mandatów. Demokraci są w chwili obecnej niemal pewni, że uzyskają większość w izbie reprezentantów.

*

Nowy Jork, 6. 11. (PAT) Jak się wydaje, republikanie zachowają w izbie reprezentantów niewielką większość. Według ostatnich obliczeń, republikanie mają 216 mandatów. Nieznane są dotychczas rezultaty z 8 okręgów. W każdym razie w wyborach do senatu demokraci zajmą obecnie pierwsze miejsce. Jest jednakże rzeczą możliwą zwycięstwo republikanów większością 1 mandatu, tj. 48 mandatów republikańskich przeciwko 47 demokratycznych.

Prawo serji.

180 górników ginie znów w Ameryce.

Columbus, 6. 11. Kierownictwo kopalni „Sunday—Creek" podaje dziś w godzinach popołudniowych, że udało się dziś przed południem z głębin kopalni wydostać jeszcze 29 górników w stanie żywym. Są oni przeważnie ranni lub otruci gazami. Zostali odstawieni do szpitala.

Dotychczas na powierzchnię ziemi wydobyto 138 zwłok. Istnieje przypuszczenie, że pod ziemią znajduje się jeszcze 20 do 30 zwłok.

*

Nowy Jork, 6. 11. (Tel. wł.) Liczba ofiar katastrofy górniczej w kopalni, Millfield pod Ohio, wynosi 170 zabitych. Dotychczas wydobyto 100 zwłok zmasakrowanych i po części podartych na kawałki górników. Eksplozja gazów podziemnych była tak gwałtowna, że pozasypywała szereg dojść do poszczególnych części kopalni, gdzie znajdują się jeszcze górnicy. 100 robotników, znajdujących się w górnej części kopalni natychmiast po pierwszej eksplozji zdołało uratować się jeszcze na powierzchnię, przyczem szereg górników odniósł ciężkie i lekkie rany.

Przesadne cyfry.

Warszawa, 7. 11. (tel. wł.) W kołach opozycyjnych wyliczono, że w tej chwili **znajduje się w więzieniu około 5030 osób,** łącznie z Ukraińcami. Z pośród stronnictw ,wchodzących w skład Centrolewu zaaresztowano 1600 osób (większość już wypuszczono), w tem socjalistów około 1000. Byłych posłów i senatorów przebywa ogółem dotychczas 81. Ostatnia cyfra zgadza się.

Warszawa, 7. 11. (tel. wł.) Na dzień 19 bm. wyznaczona została rozprawa przeciwko 10 osobom w związku z zajściami z 14 września po wiecu Centrolewu. Czeka ich kara ciężkiego więzienia od lat 4—6 za udział w zbiegowisku, które dopuściło się przeciwdziałanie przemocą sile zbrojnej.

Skonfiskowane odezwy wyborcze listy nr. 19.

Kraków, 7. 11. (tel. wł.) Oddział policji złożonej z 8 osób dokonał rewizji w lokalu Chrześcijańskiej Demokracji. Rewizja trwała dwie godziny. Zabrano różne papiery oraz odezwy wyborcze, uzasadniając to tem, że nie uwidoczniono na nich nazwiska odpowiedzialnego redaktora (!) jak i drukarni.

Sprawa zamachu na życie marszałka Piłsudskiego.

Pisma rządowe donoszą, że sprawa Jagodzińskiego i towarzyszy, oskarżonych o przygotowywanie zamachu na marszałka Piłsudskiego znajdzie się w końcu bm. na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie. Śledztwo w tej sprawie jest już na ukończeniu. Objęło one większe rozmiary, niż to początkowo przypuszczano i wskutek tego rozprawa, która miała się odbyć na początku bieżącego miesiąca, musiała ulec pewnemu odroczeniu.

Rozdanie nagród zwycięzcom rajdu balonów kulistych.

Warszawa, 6. 11. (PAT). W dniu 6 bm. o godz. 18 w lokalu komitetu stołecznego L. O. P. P. odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom 4-go raidu balonów kulistych o puhar imienia pułk. Wańkowicza. Pierwszą nagrodę przyznano załodze balonu **„Warszawa".** Pilot pcr. Pomaski otrzymał puhar im. pułk. Wańkowicza, jako nagrodę przechodnią oraz jako nagrody indywidualne zegarek złoty z łańcuszkiem — nagroda departamentu aeronautycznego i karafkę kryształową — nagrodę komitetu stołecznego L. O. P. P.

W Zagłębiu Dąbrowskiem aresztowano 30 komunistów.

Będzin, 6. 11. (PAT) Komuniści Zagłębia Dąbrowskiego przygotowywali się od kilku dni do urządzenia w rocznicę opanowania władzy przez sowiety w Rosji, tj. w dniu 7 listopada masowych demonstracyj, kolportowania bibuły komunistycznej, masówek itp. w związku z tem władze policyjne dokonały rewizji w poszczególnych miejscowościach wśród działaczy komunistycznych. W wyniku tej akcji **aresztowano 30 działaczy komunistycznych** oraz znaleziono i skonfiskowano kilkanaście kilogramów bibuły komunistycznej oraz wiele materjałów obciążających.

Prawie każdy w Polsce schwytany komunista jest — żydem.

Wilno, 6. 11. (PAT). Organa policyjne w Wilnie zatrzymały w jednym z hoteli kurjera centralnego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi, którym okazał się **Szac Pajwel,** działacz komunistyczny, karany już poprzednio 4-letniem więzieniem za działalność komunistyczną. Przy aresztowanym znaleziono **większą sumę pieniędzy w dolarach** oraz najświeższe okólniki partji komunistycznej i organów centralnego komitetu Jedności robotniczo-chłopskiej w sprawie akcji wyborczej. Pozatem ujawniono również szereg listów, dających obfity materjał kompromitujący.

Wspaniały sukces polskiego akrobaty powietrznego w Rumunji.

Kapitan Kossowski zwycięzca konkursu samolotów myśliwskich.

Warszawa, 6. 11. (PAT) Udział Polski w zakończonym niedawno konkursie samolotów myśliwskich, ogłoszonym przez rumuńskie ministerstwo spraw wojsk. przyniósł nam sukces poważny i cenny. Oficjalne rezultaty konkursu dotąd niestety nie są wiadome. **Nieoficjalnie wiemy, że samoloty polskie uzyskały szereg najlepszych wyczynów.** I tak w próbie uzyskania największej szybkości poziomej polski samolot „P. 1" **był pierwszym w szybkości 295 km. na godzinę. Również pierwszym był w próbie osiągnięcia najlepszego czasu wznoszenia się na 5 000 metrów. Ponadto „P. 1." uzyskał największy pułap ze wszystkich startujących w konkursie maszyn, osiągając 8 400 metrów. Wreszcie w akrobatyce uzyskaliśmy świetny rezultat, a także niezaprzeczenie pierwsze miejsce zdobyliśmy pod względem widzialności z samolotu. W innych konkursach „P. 1." uzyskał również swe znakomite walory, pilotowany był na konkursie przez kpt. Kossowskiego bezsprzecznie najlepszego naszego akrobatę powietrznego. Konstruktorem tego płatowca jest inż. Puławski. Nasz pierwszy samolot myśliwski wywołał na konkursie wielkie zainteresowanie i stał się przedmiotem podziwu ze strony przedstawicieli państw, biorących udział w konkursie.**

Na szlakach polskiej ekspansji gospodarczej.

Stosunki polsko-austrjackie.

W stosunkach handlowych polsko-austrjackich dominuje nie od wczoraj nasz towar „kwiczący". Polskie świnie... to zestawienie słów mniej poetyckie, ale bardzo popularne na gruncie wiedeńskim. Nie mniej mają one bardzo poważną konkurencję w świniach jugosłowiańskicn, węgierskich, a ostatnio i niemieckich, co jest niebezpiecznym dla nas objawem. Dotąd jednak dominuje jeszcze świnia polska i zwycięża zwłaszcza węgierskie.

Duże byłyby możliwości dla **wywozu bydła rogatego,** lecz niema tu jeszcze konwencji, a Austrja **celowo zwleka,** by mieć atuty przy zawarciu **umowy handlowej,** którą się najpierw pragnie sfinalizować, a raczej odnowić, z Rzeszą, z Czechosłowacją, Jugosławją i Węgrami. Z Niemcami już się dogadano, z Jugosławją pertraktuje się właśnie. Umowę z Polską starają się oczywiście opóźnić sfery rolnicze — podobnie jak w Niemczech, zainteresowane w wysokich cenach.

Dla dalszej rozbudowy wywozu do Austrji wchodzą w rachubę: kiełbasy, drób, konie, jaja, masło, grzyby, purkiety i węgle. Co do **kiełbasy,** to zaliczyli, ją dowcipnie do gatunków luksusowych, i w ten sposób stawka celna osięgnęła wysokość, uniemożliwiającą wszelki import. Chodziło tu niewątpliwie o atut dla rokowań o umowę.

Drób ma niezłe widoki, ale trzeba **doborowych gatunków.**

Konie możnaby do Austrji wywozić przedewszystkiem **na rzeź.** Austrjacy należą bowiem do nielicznych w świecie amatorów końskiej pieczeni.

Z **jajami** polskiemi importerzy wiedeńscy niestety porobili przykre doświadczenia. Towaru pełnowartościowego było przeważnie nie więcej niż 20—30%, a reszta to jaja poniżej wagi przepisowej. Obecnie jednak Polska wprowadziła nareszcie **standaryzację,** i są widoki na odzyskanie zaufania, choć nie jest to rzeczą łatwą, gdy się je raz nadwyrężyło. W dużej jeśli nie głównej mierze jest to oczywiście wina **firm żydowskich,** które z dawnej tradycji uważają, że jakiś „szwindel" należy do każdego interesu.

I na **masło** polskie skarżyli się kupcy, że jest źle opakowane i w mieszanych gatunkach.

Grzyby polskie jeszcze sobie szczęśliwie, jak się zdaje, nie zdążyły zepsuć reputacji.

Podobnie i **parkiety** mogą być poważnym artykułem eksportowym, ale ich wywozu jeszcze nie zorganizowano.

Co do **węgla,** to Austrja będzie go coraz mniej potrzebować, dzięki postępującej elektryfikacji i nowemu wynalazkowi, który umożliwia ekonomiczne osuszanie krajowego węgla brunatnego. Oczywiście pewne gatunki ilości węgla zawsze będą potrzebne, lecz i tu groźną jest szczególnie konkurencja niemiecka.

Całokształt handlu polsko-austrjackiego przedstawia się niezbyt potężnie, ale bezwzględnie aktywnie. Wartość wywozu polskiego do Austrji w pierwszem półroczu 1930 r. wynosiła 97,5 milj. kgl., a importu austrjackiego do Polski tylko 40,8 milj. szyl. W porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy w tem samem półroczu analogiczne cyfry wynosiły 142,9 i 53,8 milj. jest to **olbrzymi krok wstecz.** I tu kryza odbiła się fatalnie. Lecz trudności te winny nas jedynie zmusić do **potrojenia naszych wysiłków** — tak na tym froncie gospodarczym, jak i na innych — bo znacznie więcej, niż zrobiono, pozostało nam jeszcze do zrobienia. W rozbudowie naszego eksportu musi nietylko wysilić się **rząd,** szczególnie w dziedzinie nadzoru nad niesumiennemi firmami (ale nie utrudniania handlu przez zbyteczne i przewlekłe formalności), a nasi **producenci** przez dostarczanie tylko pierwszorzędnego towaru. Od szybkiego przejścia **z ilościowej do jakościowej produkcji,** zależy przyszłość naszego eksportu — a zatem i dobrobyt kraju.

A. N.

Dalsze oszczerstwa W. Dubrowitscha z „Berliner Tageblattu".

Joseph Dubrowitsch, warszawski korespondent „Berliner Tageblattu", zależnego wedle świadectw prof. Askenazego od propagandy prusko-niemieckiej, wygłosił w Berlinie odczyt p. t.: **„Co się dzieje w Polsce?"** Wieczorowi patronowała **Liga obrony praw człowieka.** Dlaczego ta instytucja wybrała sobie jako prelegenta tak podejrzaną figurę, w której sąd niezależny nikt nie wierzy? Cel referatu wyjaśniła rezolucja, przyjęta po dyskusji na wniosek sekretarza Ligi p. Grossmanna, mianowicie, aby **wysłać międzynarodową komisję dla zbadania stosunków na Ukrainie.** Oczywiście nie chodzi tu o Ukrainę ze stolicą w Charkowie, bowiem bolszewicy nie dopuściliby tam żadnych „misjonarzy" Berliner Tageblattu, przepędziwszy z Moskwy Scheffera. Dubrowitsch miał na myśli województwa Polski z ludnością ruską. Gdy płonęły tam dwory i stogi radowały się oczajdusze pruskie typu Dubrowitscha, boć była to robota agentów pruskich i bolszewickich.

Kiedy władze bezpieczeństwa ukróciły zbrodniczą działalność band dywersyjnych, Dubrowitsch w Berlinie pod hasłem obrony mniejszości ruskiej urządza odczyty. Istnieje przysłowie niemieckie: **Nie rzucaj kamieniem ze szklanego domku! W Polsce nikt żywcem nie palił Rusinów, jak Prusacy Nadreńczyków w Pirmasens.** Miljon Polaków w Niemczech, 200.000 Litwinów w Prusiech Wschodnich, Serbowie Łużyccy, Duńczycy i Fryzowie oraz 20 miljonów Sasów właściwych jęczy w strasznym uścisku pruskich ciemięzców.

Tam jest pole dla niemieckiej Ligi obrony praw człowieka.

Jeśli obok tego Liga ta chce zajmować się Polską, niech na prelegentów wybierze ludzi o niepodejrzanej przeszłości.

(b.)

Dr. Antoni Marczyński. 15)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Nie wiedziałem, bo zaledwie wczoraj wieczorem przyjechałem do Borów... Nie chcąc budzić domowników, wylazłem przez okno i udałem się na poszukiwanie jakiej studni. Zamiast niej odkryłem tę oto beczkę... Ha, deszczówka naktarem nie jest, zapewne, ale człek spragniony nie grymasi. Zaczerpnąłem haust dłonią, no i plułem po tem, jak, nie przymierzając, szanowny pan przed chwileczką. W ten sposób stwierdziłem, że w tych ropodajnych okolicach nawet obłoki zawierają benzynę, boć nie ulega wątpliwości, że to autentyczna deszczówka, prawda? Aż teraz kiedy ci zacni młodzieńcy chcieli użyć do gaszenia ognia tej cieczy, zaprotestowałem, wychodząc z założenia, iż do tego celu woda nadaje się lepiej... Ot i cała tajemnica mej intuicji, czy jasnowidztwa...

Komendant wywnioskował z właściwą mu bystrością, iż ten nieznany jegomość pokpiwa sobie z niego, choć mówi napozór do rzeczy. W dodatku dziedziczka Borów zaświadczyła skapliwie, że ten pan był dawniej jej kolegą na uniwersytecie, a obecnie jest w Warszawie dziennikarzem, że przyjechał dopiero wczoraj, korzystając z jej zaproszenia, i nazywa się Rafał Królik. Tak, wszystko tu się zgadza, i szczytem głupoty byłoby sądzić, iż zaproszony dziennikarz, więc pewnie golec, zamierzający się podżywić w czasie wakacyj na wsi, zamierzał zaraz w pierwszą noc spalić gościnny dwór; no i skądby szelma wytrzasnął te sto litrów benzyny? Z zapalniczki ją wycisnął, czy jak? Sto litrów?! A jednak należało smarkaczowi dać trochę po nosie; niechby wiedział na przyszłość z kim „okoliczność". Po krótkim namyśle postanowił komendant wylegitymować Rafała...

Ewa zbladła. Wsypa wydała się jej nieunikniona, dalsze incognito Baltazara Szafrana nie do utrzymania. Przestępca, jeśli znajduje się w tem gronie, lub posiada tu wspólnika, czy konfidenta, przycichnie odrazu na czas pobytu w Borach słynnego detektywa, potem znów zacznie teroryzować domowników, i cała robota na nic. Co gorsza, Baltazar Szatran narazi się na poważne nieprzyjemności z powodu podszywania się pod cudze nazwisko; przecież oświadczył kompetentnej władzy wobec tylu świadków, iż nazywa się Rafał Królik. Policja, którą tylokrotnie uprzedził w rozwiązywaniu najzawilszych zagadek z dziedziny przestępczości, skorzysta skwapliwie z okazji, by zwycięskiemu rywalowi „utrzeć nosa" dobitnie.

Wszystkie te myśli przegalopowały w ułamku sekundy przez mózg dziewczyny, odrętwiałej jeszcze po świeżem nieszczęściu, i zbudziły jej energję. Śmiało natarła na komendanta posterunku P. P., czyniąc mu ostre wymówki, iż ośmiela się legitymować jej gościa i przyjaciela. Stary wyga, który mimo awersji do „strasznego dworu" rozumiał dobrze, iż z dziedziczką Borów i w przyszłości spadkobierczynią miljonera Augusta Turno należy żyć w zgodzie, spuścił natychmiast z tonu; machnął ręką z rezygnacją, oświadczył, iż poręka panny Turno wystarcza mu w zupełności, kiedy nadspodziewanie zaprotestował sam zainteresowany, Rafał Królik. Niedbałym ruchem wyjął z kieszeni swój wykaz osobisty i podał go „władzy".

Ewa zerknęła przez plecy komendanta. Osłupiała ze zdumienia. Ujrzała dosłownie czarno na białem, że właściciel tego wykazu nazywa się Rafał Królik, liczy lat 28, a z zawodu jest dziennikarzem. Z uznaniem spojrzała na uśmiechniętego człowieka, a zachwyt jej dla przewidującego Baltazara Szatrana przeszedł wszelkie granice. — Co za spryciarz, — myślała; — i kiedy on zdążył tę cudownie podrobioną legitymację spreparować, skoro tego samego wieczora wyjechaliśmy razem z Warszawy? — Pojęła, iż nie pojmie tak prędko arkanów trudnego zawodu Szafrana, nie siliła się nawet, mając głowę zaprzątniętą innemi troskami, lecz jednocześnie odpadła jej troska największa; o niesamowitego upiora. Baltazar Szafran nie zaśpi gruszek w popiele; Baltazar już się nim zajmie.

Nim, to jest upiorem, nie zaś popiołem.

— Pan jest genjalny, mistrzu, — wyszeptała, uprowadziwszy Rafała nabok. — I panu zawdzięczam, że dom mieszkalny nie podzielił losu tej starej stodoły, że go nie „gaszono" benzyną!... Ach, wzdrygam się jeszcze.

— Spokojnie, droga panno Ewo, — odparł równie cicho. — Jestem już na prawdziwym tropie. Gdyby nie drobny wypadek, byłbym dziś jeszcze draba nakrył in flagranti...

— Ale kto jest tym łotrem? — spytała, wspomniawszy sobie długą listę podejrzanych z notesu rzekomego detektywa. Nie dowiedziała się jednak, bowiem na usta Rafała wypełzł uśmiech tak dyplomatyczny i tajemniczy, że nie tylko Sfinx mógłby mu go pozazdrościć, ale nawet sam wielki Sherlock Holmes! — Cierpliwości, drogie dziecko, rzekł, ogarniając Ewę ojcowskiem spojrzeniem. — Powiem pani, skoro go osaczę, jak wydawca autora. — Zademonstrował plastycznie rezultat takiego osaczenia, rozdeptując nogą leżącą na ziemi połówkę wyciśniętej cytryny.

Wielkie krople dżdżu posypały się z niebios, otulonych chustą chmur. Deszcz, na który zanosiło się już z wieczora, zgasił tlejące zgliszcza stodoły i coraz bardziej skurczony stos zeszłorocznej słomy, czyniąc brudną konkurencję dwom hufcom ochotniczych straży pożarnych, które też niebawem odjechały, a w ślad za niemi dwaj potężni nafciarze. Wzmagająca się ulewa spędziła wszystkich z folwarcznego dziedzińca, co atoli nie ostudziło gorliwości komendanta posterunku P. P., pana Kaspra Międoły. Międolił też i nicował nawylot wszystkich fornali, aż ustalił niezbicie:

— Podpalaczem jest Marcin Rogalik! Istotnie wszystko świadczyło przeciwko niemu. Któż, jak nie on pierwszy zwrócił uwagę na beczkę z rzekomą deszczówką, doradzając, by stamtąd czerpać wodę dla polewania zagrożonego dachu dworu? Kto, jak nie on właśnie, jako stróż nocny, powinien wiedzieć skąd się benzyna wzięła w beczce, skoro wczoraj jeszcze była tam prawdziwa deszczówka? (Tak zeznał ogrodnik i gospodyni).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

List z Krakowa.

Wobec toczącej się akcji wyborczej na drugi plan schodzą wszelkie inne choćby ważne sprawy. Ludność interesuje się głównie wyborami, a do podniesienia tego zainteresowania przyczyniają się walnie różne „hocki-klocki", jakie przeprowadza obóz sanacyjny. Sytuacja wyborcza w woj. krakowskiem jest odbiciem sytuacji w całem państwie. Jak gdzieindziej, tak i na terenie województwa naszego szanse sanacji były bardzo małe. Można bez przesady stwierdzić, że conajmniej 80% ludności wypowiedziałaby się przeciw jedynce. Drogą zatem normalnej akcji wyborczej BB nie mogło liczyć na utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania w kraju. By jednak zapewnić listom BB powodzenie, chwycono się metod, które przejdą do historji jako oskarżenie oraz ostrzeżenie, jak nie należy przeprowadzać wyborów. Te metody — jak już dziś jest widoczne — mogą dać sanacji poważny sukces. **W szeregu okręgów Małopolski Zachodniej unieważniono listy przeciwników pod błahymi pozorami.** Ofiarą tych unieważnień padły listy Katolickiego Bloku Ludowego w okręgu Nr. 43 (Biała—Żywiec —Wadowice —N. Targ—Myślenice—Maków) i okręgu Nr. 45 (Tarnów—Pilzno — Brzesko— Dąbrowa — Gorlice). W pierwszym z tych okręgów był kandydatem zasłużony działacz społeczny i dwukrotny poseł p. Puchałka, w drugim redaktor i publicysta p. Matyasik. **W obu okręgach szanse Katol. Bloku Ludowego były pomyślne.** Listy narodowe (Nr. 4) zostały unieważnione w okręgach Nr. 43 (Wadowice) i Nr. 44 (Nowy Sącz). W okr. tarnowskim i nowosądeckim Chrześcijańska Demokracja szła ze Str. Narodowem, wobec czego unieważnienie list dotyka oba te stronnictwa. Centrolew stracił na skutek unieważnienia list mandaty w okr. Nr. 42 (Kraków—powiat) i w okr. Nr. 44 (N. Sącz). **Oczywiście Sąd Najwyższy uwzględni protesty zgłoszone przeciw wyborom w powyższych okręgach. Narazie jednak zdobędzie mandat sanacja.** Centrolew powetuje swoje straty w tych okręgach, w których unieważniono listy stronnictw umiarkowanych (okr. Nr. 43 i 45). Rzeczą jest zrozumiałą, jak **wielkie panuje rozgoryczenie wśród zwolenników list unieważnionych.** Tego rozgoryczenia nie stłumią aresztowania kandydatów i działaczy opozycyjnych. Takie środki działają bowiem zazwyczaj na krótką metę.

Katol. Blok Ludowy ma swoje własne listy tylko w okr. Nr. 41 (miasto Kraków), oraz w okręgu Nr. 46 (Jasło). W Krakowie na I. miejscu kandyduje p. red. Matyasik, w Jaśle b. poseł dr. Kuśnierz. W okr. Nr. 42 (Kraków—powiat), Nr. 47 (Rzeszów) i Nr. 48 (Przemyśl) Ch. D. idzie wspólnie z N. D. na listę Nr. 4.

Szanse wyborcze grup umiarkowanych są naogół korzystne. Niewiadomo jednak, jakich jeszcze środków chwyci się sanacja, by skarykaturować swobodę wyborów. Niespodzianki bowiem są rozliczne. Arsenał wyborczy sanacji ma zapewne jeszcze niejedną ukrytą broń, której użyje choćby w dzień głosowania, by sobie zapewnić choćby chwilowe zwycięstwo.

Wśród akademickiej młodzieży katolickiej w Krakowie zrobiono w ostatnich dniach bardzo poważny krok celem wytworzenia **jednolitego obozu katolickiego na wyższych zakładach naukowych.** Organizacje katolickie porozumiały się mianowicie co do współpracy katol. organizacyj akademickich — tworząc wspólny komitet. Dokonane zrzeszenie obejmuje „Odrodzenie", Sodalicje Marjańskie, Akad. Koło Misyjne oraz Zjednoczenie Korporacji chrześcijańskiej. Wobec wzrostu wśród młodzieży prądów antykatolickich, ujednostajnienie akcji młodzieży katol. ma doniosłe znaczenie.

W dniach 1 i 2 bm. obradował w Krakowie trzeci **ogólno-polski zjazd uczonych lekarzy,** zajmujących się badaniem zarazków różnych chorób. Przedmiotem obrad była głównie walka z rakiem, który rok rocznie porywa tysiące ofiar. Przewodniczyli zjazdowi profesorowie dr. Nowak, dr. Gieszczykiewicz, dr. Klecki i dr. Eisenberg.

j. p.

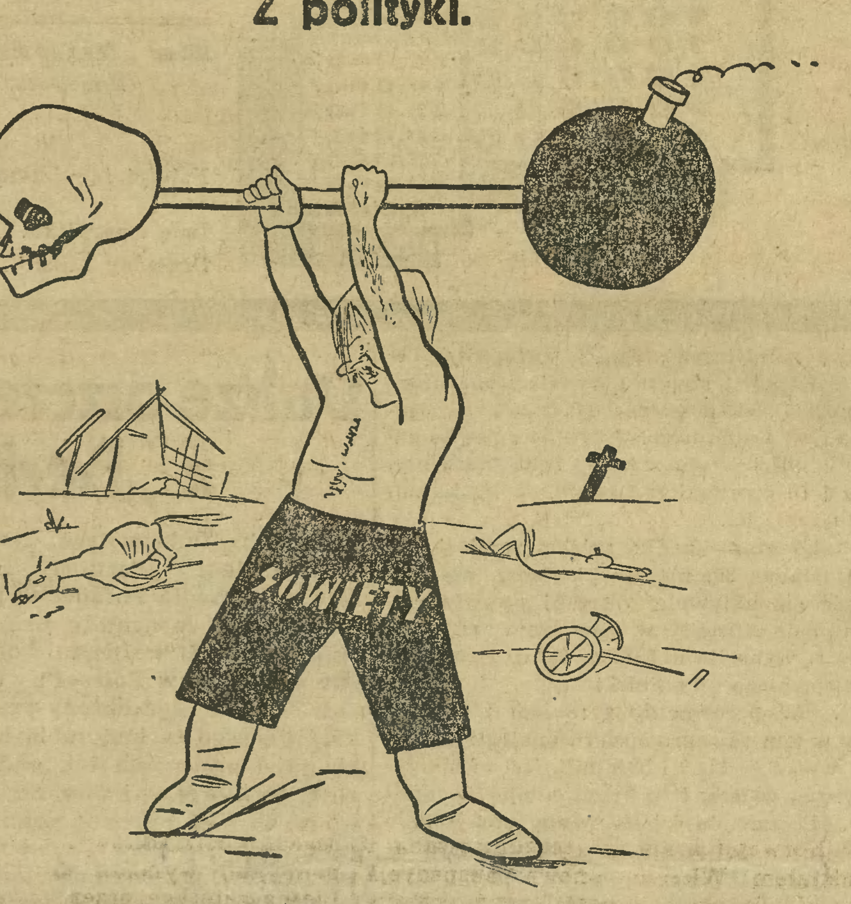
Napady i represje w Warszawie.

Z **Warszawy** piszą nam:

W dniu 3 bm. o godz. 5-ej po poł. w Alejach Jerozolimskich niedaleko rogu Nowego Światu, przed domem, w którym znajduje się lokal Związków Zawodowych BBS **ośmiu drabów z bojówki BBS rzuciło się na chłopca niosącego transparent Katolickiego Bloku Ludowego lista Nr. 19.** Bandyci złamali transparent i pobili dotkliwie chłopca laskami gumowemi. Wszystko to działo się w najruchliwszym punkcie Warszawy w pełnem oświetleniu lamp elektrycznych. **Chłopiec wołał kilkakrotnie na pomoc policję** i okrzyki jego zwróciły nawet uwagę posterunkowego, regulującego ruch uliczny. **Stróż bezpieczeństwa** obejrzał się i zobaczywszy widok łamanego transparentu i bitego chłopca, **odwrócił się** i spokojnie wrócił do swoich zajęć normalnych.

W dniu 3 bm. został zaaresztowany na Pelcowiźnie działacz Chrześcijańskiej Demokracji p. R. w ciekawych bardzo okolicznościach. Mianowicie p. R. zobaczył jak kilku drabów zalepiało afisze listy Nr. 19 plakatami listy nr. 1 i 2 i interwenjował w powyższej sprawie. Wówczas zaprowadzono go na posterunek i spisano protokół.

Z polityki.



Sowiecki siłacz ćwiczy...

Polski komitet opieki nad dzieckiem
wyjaśnia sprawę Krostkowa.

Z Warszawy otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie w związku z notatką, która ukazała się w nr. 231 „Dziennika Bydgoskiego" p. t. „Krzywda niesłychana w Krostkowie":

Kryzys budowlany przeżywany przez całe Państwo uniemożliwił zbyt wyrobów cegielni krostkowskiej, co w rezultacie dało niemożność opłacania w terminie robocizny i wywołało decyzję unieruchomienia cegielni.

Jednakże po porozumieniu z robotnikami, którzy od kilku lat pracują w cegielni, a nawet mieszkają w zabudowaniach do cegielni należących — w celu niepowiększania bezrobocia, Komitet zdecydował dalej cegielnią prowadzić — jednakże **robotnikom nie gwarantował normalnych wypłat,** zgóry ich o tem uprzedzając.

Robotnicy na warunki te się zgodzili, potem jednakże część ich złamała umowę, żądając natychmiastowej wypłaty. W tych warunkach, Komitet, nie mogąc dalej produkować wyrobów nie mających zbytu, zmuszony był wymówić pracę robotnikom, szykując się do unieruchomienia cegielni.

I tym razem większa część pracowników ponownie zwróciła się z prośbą o dalsze prowadzenie cegielni, **wyrażając zgodę na wypłaty ratami,** w miarę sprzedaży wyrobów, byle tylko mieć zapewnioną pracę przez cały sezon co dałoby im możność korzystania z zasiłków Funduszu Bezrobocia w czasie zimy. Do tej grupy przyłączyła się nawet pewna liczba robotników, którzy przedtem pod wpływem jednostek nieprzychylnych Komitetowi żądali natychmiastowej zapłaty.

Należy nadmienić, że Zarząd, rozumiejąc ciężkie położenie robotników, zawsze w miarę sprzedaży cegły pokrywa przedewszystkiem część zaległych list płacy, a nawet, o ile sprzedaż zawodzi, Zarząd Główny przysyła, mimo że sam znajduje się w ciężkiej sytuacji, pewne niewielkie sumy. Po dziś dzień Komitet włożył w cegielnię około 20.000 zł, na które ma pokrycie w cegle i sączkach.

W miarę sprzedaży posiadanych na składzie wyrobów należności robotników będą regulowane.

Dla sprostowania nieścisłości notatki zaznaczyć musimy, że b. premjer Grabski od r. 1923 nie stoi na czele Komitetu.

Dyrektor: W. Błażejewicz.

Koncentracja w przemyśle ubezpieczeniowym ziem zachodnich.

Na podstawie informacyj zasięgniętych u źródła dzielimy się z naszymi czytelnikami, interesującymi się kształtowaniem się stosunków gospodarczych w kraju, następującą wiadomością o doniosłem wydarzeniu zwłaszcza dla krajowych stosunków gospodarczych z zakresu polskiej asekuracji, o wydarzeniu zasługującem tem więcej na uwagę, że przychodzi ono do skutku w okresie bardzo przykrego przesilenia gospodarczego odczuwanego ogólnie.

Poważny polski koncern zakładów ubezpieczeń „Vesta", w którego skład wchodziły towarzystwa ubezpieczeń „Vesta" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, zał. w roku 1873 i „Vesta" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu, zał. w roku 1920, powiększył ostatniemi dniami grono skoncernowanych u siebie zakładów przez wcielenie do koncernu zaprowadzonego dobrze wśród społeczeństwa Wielkopolski oraz i na reszcie obszaru Rzeczypospolitej „Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S-ki Akcyjnej w Poznaniu", zakładu ubezpieczeniowego o dobrze ufundowanych podstawach finansowych posiadającego liczne szeregi zwolenników darzących go całkowitem zaufaniem.

W celu pozyskania „Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa" do koncernu nabyły obie „Vesty" przeszło 75% jego akcyj zyskując przez to zgrupowanie trzech poważnych prywatnych towarzystw ubezpieczeń możność skupienia u siebie poważnej ilości krajowych ubezpieczeń i zatrzymania w kraju o ile możności jak najwięcej pieniądza.

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń, wchodząc jedynie w skład koncernu tworzonego wspólnie z obu „Vestami", będzie działać dalej według dotychczasowego zakresu działania i pod dotychczasową firmą.

Wysuwający się rocznym zbiorem składki w sumie przeszło zł 18 miljonów na czoło polskich prywatnych zakładów ubezpieczeń koncern „Vesta" przez przyjęcie „Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa w skład koncernu jeszcze umocnił silną pozycję koncernu, który reprezentując teraz roczny zbiór składki około zł 25 miljonów przynosi ubezpieczonym tem realniejsze gwarancje i korzyści, zaś dla kraju tak pożądana na polu polskiej asekuracji konsolidację. To też obu „Vestom" należy tylko przyklasnąć i pogratulować, a nowemu koncernowi życzyć dalszego owocnego, dla polepszenia krajowych stosunków gospodarczych tak celowego rozwoju. Dla uzupełnienia informacji należy jeszcze zaznaczyć, że zbliżenie się Poznańsko-Warszawskiego T-wa do „Vesty" nastąpiło z inicjatywy Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Z KRAJU.

LWÓW. Wyrodna matka. Na ulicy Sapiechy we Lwowie rozegrał się w oczach licznych przechodniów wstrząsający wypadek. Oto młoda kobieta nagłym ruchem rzuciła pod nadjeżdżający z całym pędem wóz tramwajowy niemowlę. Dzięki przytomności umysłu motorowego tramwaj został w ostatniej chwili zatrzymany i dziecko wyjęto z pod deski ochronnej. Wyrodna matka, niejaka Olga Kodyłówna, oddała się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

KATOWICE. Zabił odgrażającego się pijaka. Z Bytomia donoszą, że robotnik Kodura, będąc w podchmielonym stanie odgrażał się rodzinie swego szwagra Kowalika. Rozgniewany Kowolik zadał mu nożem rzeźnickim szereg ran, na skutek których Kodura zmarł, zanim go odwieziono do szpitala. Kowolik sam zgłosił się do policji.

KATOWICE. Robotnicy runęli z 4-go piętra. Jeden z robotników, zajęty przy budowie domu w Opolu, odsunął podporę rusztowania, skutkiem czego rusztowanie zawaliło się. Czterej robotnicy z wysokości 4 piętra runęli na ziemię, odnosząc ciężkie uszkodzenia i złamania kości.

—o—

Z Gdańska.

Wydalenie b. generała rosyjskiego Glasenappa.

Przed kilku miesiącami władze sowieckie zażądały od władz gdańskich wydalenia przywódcy żyjących obecnie w Gdańsku emigrantów rosyjskich, b. generała rosyjskiego, Glasenappa. Władze gdańskie nie chcąc dla celów handlowych narażać się Moskwie nakazały Glasenappowi w przeciągu trzech miesięcy opuścić teren Gdańska.

Glasenapp mimo nakazu w Gdańsku pozostał, wobec czego nałożono nań grzywnę w wysokości 110 guldenów z zamianą na karę 14 dni więzienia.

Gen. Glasenapp zwrócił się do więzienia gdańskiego, celem odsiedzenia 14 dni, gdyż żyjąc w opłakanych stosunkach materjalnych nie miał na zapłacenie grzywny. Po opuszczeniu więzienia gen. Glasenapp otrzyma jeszcze dwukrotnie nakaz opuszczenia Gdańska, a gdy się doń nie zastosuje, będzie internowany.

Papież Pius X a wybuch wojny światowej.

(KAP) W jednym z ostatnich swych numerów rzymski „Messagero" przypomina nieustanne wysiłki Papieża Piusa X, by, dopóki był jeszcze czas, nie dopuścić do wybuchu krwawego konfliktu. Przypomniawszy, że Pius X oddawna przewidywał wojnę, że mówił o niej do kardynała sekretarza stanu Merry del Val i do innych osób, a m. niemi do pewnego dyplomaty południowo-amerykańskiego, że po wypadkach serajewskich w długim liście, na który nie otrzymał odpowiedzi i który był poprzedzony telegramem o podobnej treści, zaklinał starego cesarza Franciszka Józefa, by „nie plamił swych ostatnich dni krwią całej Europy", że zaprosił do siebie ambasadora austrjackiego, przedkładając mu straszliwe skutki rozpętania burzy wojennej, — przypomniawszy to wszystko, dziennik włoski dodaje, iż mimo niepowodzeń Papież nie zrażał się.

Po rozmowie z ambasadorem Austrji polecił nuncjuszowi w Wiedniu, by poczynił nowe kroki u Franciszka Józefa. Nuncjusz Scapinelli cały dzień spędzał w antychambrach cesarskich, obserwując adjutantów i oficerów, którzy wchodzili do gabinetu cesarza i wychodzili z niego, lecz nie został przyjęty. Depesze, które wysyłał do Watykanu, zawiadamiając go o bliskiem wypowiedzeniu wojny, były przejmowane. Tylko jedna doszła do rąk Piusa X i to dlatego, że tekstu jej: „Janus patet" nie zrozumiał personel telegrafu austrjackiego, który nie domyślił się jej istotnego znaczenia.

Gdy kości zostały rzucone, ambasador austrjacki prosił Piusa X o błogosławieństwo dla armij austrjackich. Ojciec św. odpowiedział: „Proszę powiedzieć cesarzowi, że nie mogę błogosławić ani wojny, ani tego, który chciał wojny. Błogosławię pokój". A gdy dyplomata nalegał i prosił o błogosławieństwo przynajmniej dla Franciszka Józefa, Papież dodał surowo: „Mogę tylko prosić Boga, by mu przebaczył".

Od tej chwili zaczęła się agonja Piusa X. „Moi biedni synowie, moje biedne dzieci" — wołał, czytając depesze o powszechnej mobilizacji. I dodał: „Cierpię za tych wszystkich, co umierają na polach bitew".

Ostatnie jego słowa, będące wołaniem o pokój, świadczą, że współczuł całem sercem ofiarom wojny. Gdy leżał już na swem łożu śmierci, lekarz, dr. Marchiafava, próbował go pocieszyć: „Cóż Pan chce, drogi profesorze — odpowiedział Papież — tych, co umierają, są tysiące tysięcy".

Metody walki hitlerowców.

Dr. Goebbels przywódca berlińskich hitlerowców zapowiedział, że zostawszy w przyszłości ministrem spraw wewnętrznych nie pozwoliłby bezkarnie prasie opozycyjnej atakować swej osoby. Zaszedłby do redakcji opozycyjnej i nakazałby wszystkim redaktorom wypić po litrze rycynusu. Terror komunistów niemieckich będzie można przełamać dopiero wówczas, gdy ześciu położy się trupem. Tak donosi Voss. Ztg.

W tym samym nr. Voss. Ztg. zajmuje się wyborami w Polsce, donosząc, że niemieckiej mniejszości zamyka się organ poznański i pozbawia obywatelstwa polskiego. Jednak nie podaje żadnego faktu, któryby w kozi róg zapędził hitlerowców z ich metodami swoistemi. (b.).

Ruch chrześcijańsko-społeczny w Czechosłowacji.

W związku z przypadającą na 15 maja 1931 40-tą rocznicę encykliki papieża Leona XIII „Rerum novarum", przygotowuje się w Pradze katolicki zjazd socjalny. Zjazd ma mieć charakter apolityczny i tematem jego obrad mają być aktualne zagadnienia społeczne i ich rozwiązanie z punktu widzenia nauki kościoła katolickiego.

Męczeństwo misjonarzy katolickich w Chinach.

(KAP) W ciągu ostatnich siedmiu lat w Chinach utraciło życie na posterunku 27-miu misjonarzy katolickich, a w więzieniach komunistycznych przebywa obecnie około 30 księży i zakonnic. Ostatnio komuniści chińscy porwali w prowincji Kiangsi biskupa, sześciu księży i dziesięć zakonnic, zamordowawszy przedtem trzech misjonarzy. Biskup Mgr. Mignani i jeden z jego kapłanów, ks. Genlis, zostali wypuszczeni na wolność, by mogli zebrać miljon dolarów meksykańskich na wykupienie pozostałych jeńców.

Najwięcej ofiar poniosły misje w prowincji Kiangsi (sześciu misjonarzy zabitych) oraz w Mongolji i w Hupeh (w każdej po pięciu zabitych). Podział ofiar krwawego terroru chińskiego według narodowości przedstawia się, jak następuje: 8 Belgów, 4 Włochów, 4 Chińczyków, 4 Amerykanów, 3 Francuzów, 2 Niemców, 1 Szwajcar, 1 Hiszpan i 1 Irlandczyk.

Upiór z Düsseldorfu pod obserwacją lekarską.

W sprawie karnej przeciw masowemu mordercy Piotrowi Kuerten władze sądowe komunikują, że obwiniony przewieziony został do zakładu dla umysłowo chorych celem zbadania jego stanu umysłowego. Obrońcą jego z urzędu wyznaczony został adwokat Sengstock z Düsseldorfu.

Kiepura śpiewa w radjo w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym reprezentacyjnym koncercie międzynarodowym polskim, który Polskie Radjo nada w dniu 16 grudnia weźmie udział światowej sławy śpiewak polski, Jan Kiepura. Zapowiedź tego występu budzi zrozumiałą sensację w najszerszych sferach radjosłuchaczy, którzy mają jeszcze w pamięci zeszłoroczne radjowe transmisje występów słynnego tenora.

Jeszcze „Italja".

Nadeszły tu wiadomości, że wkrótce w Norwegji zostanie zorganizowana z udziałem Włochów nowa ekspedycja w celu dokonania poszukiwań zaginionej części załogi sterowca „Italja", prowadzonego przez gen. Nobile.

Krwawa rewolta na Formozie.

Ogromne straty po obu stronach.

Według dotychczasowych urzędowych sprawozdań, w czasie powstania **na wyspie Formozie zabitych zostało 400 powstańców.** Straty Japonji w szeregach policjantów i oficerów służby policyjnej wynoszą około 162 ludzi. Liczba zabitych przez powstańców osób cywilnych nie jest jeszcze dokładnie ustalona, gdyż codziennie nadchodzą wiadomości o znalezieniu nowych trupów. Możliwe jest, że **straty Japończyków na Formozie wyniosą ogółem conajmniej 500 osób.**

Dwa szczepy powstańcze zgłosiły na ręce japońskiego naczelnika wodza gotowość natychmiastowego poddania się.

Ważne kartki wyborcze Katolickiego Bloku Ludowego.

Wobec coraz większych szykan i trudności w urządzaniu zebrań przedwyborczych, prosimy Czytelników o dopomożenie nam w agitacji z ust do ust, od domu do domu.

Poniższe kartki należy wyciąć. Do koperty wkłada się tylko jedną. Kartki czyściuteńko przechować do dnia 16. b. m., bo może ich zabraknąć przed lokalami wyborczemi albo mogą je... skonfiskować.

19	19	19	19
19	19	19	19

Z PROWINCJI.

INOWROCŁAW. Uwolnienie red. Cieślaka. Aresztowany redaktor „Dziennika Kujawskiego" p. Cieślak, został po przesłuchaniu zwolniony. Aresztowanie nastąpiło na podstawie denuncjacji, imputującej p. Cieślakowi wypowiedzenie w ub. niedzielę na zgromadzeniu wyborczem słów, których zgoła nie użył.

Duży pożar w Wieleniu.

Z **Wielenia** donoszą:

Dn. 4 bm. spłonęła stodoła, własność Anny Abraham. Ponadto poszły z dymem dwie stodoły własność magistratu w Wieleniu i dwie stodoły własność Władysława Kowalskiego i Hugona Durenzi. Razem spłonęło pięć stogów z zapasami zboża. Straty wynoszą około 20 tys. zł. Jak się okazało, ogień wywołały przez lekkomyślność dzieci, bawiące się w pobliżu zapałkami.

Rzeźnik toporem ciął własną żonę.

Z **Poznania** donoszą: W mieszkaniu Zakrawiców (Tylne Chwaliszewo 25) powstała gwałtowna kłótnia małżeńska, w rezultacie której zirytowany mąż Tadeusz Zakrawic, z zawodu rzeźnik, poranił swą żonę toporem, zadając jej głęboką ranę na ręce i lżejszą nad lewem okiem. Nieludzkim postępkiem Zakrawica zainteresowała się policja.

Ks. dr. Mazurkiewicz — członkiem Polskiej Akademji Umiejętności.

Z **Poznania** donoszą: Ks. dr. Karol Mazurkiewicz, prof. Seminarjum Duchownego i proboszcz parafji św. Jana Jerozel uchwałą Zarządu Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie zamianowany został członkiem - współpracownikiem P. A. U. z tytułem „współpracownika komisji dla dziejów oświaty i szkolnictwa w Polsce". Ks. dr. Mazurkiewicz znany jest w kołach naukowych ze swych prac z dziedziny szkolnictwa i oświaty w Polsce.

Komisarze dla Kas Chorych w Gnieźnie, Szamotułach, Pleszewie i Jarocinie.

Mocą rozporządzenia ministra Prystora rozwiązane zostały w tych dniach władze Kas Chorych w Gnieźnie, Szamotułach, Pleszewie i Jarocinie. Komisarzem w Gnieźnie został mianowany p. Kotwicki z Kalisza, zaś komisarzem w Pleszewie i Jarocinie został mianowany p. Kowalski, również z Kalisza.

Komisarze ma także wkrótce otrzymać Kasa Chorych w Szubinie.

Wypadek samochodowy pod Witkówkiem.

Na szosie pomiędzy Sierakówkiem a Witkówkiem najechał samochód p. Fiebiga, kierowany przez szofera Woźniaka na drzewo i uległ znacznemu uszkodzeniu. Z pasażerów jedynie st. posterunkowy p. Błaszczyński odniósł okaleczenia.

Echa sensacyjnej rozprawy o zabójstwo kolejarza ś. p. Owczarzaka.

Donosiliśmy już, iż skazany został na karę śmierci przez sąd gnieźnieński niej. Kosiński za zabójstwo kolejarza ś. p. Owczarzaka.

Tło tego krwawego dramatu przedstawia się następująco: Oskarżony Kosiński był z zawodu robotnikiem rolnym, jednakże nie zbyt chętnie garnął się do pracy i dlatego w kwietniu br. powziął plan wzbogacenia się w inny sposób. Mianowicie zamierzał on obrabować kasę kolejową w Jankowie Dolnem, czego jednak z powodu czujności tamt. funkcjonarjuszy kolejowych nie mógł uskutecznić. Rozsierdzony niepowodzeniem, postanowił się zemścić. W tym celu udał się pociągiem wieczornym w dniu 17 kwietnia br. do Jankowa, wysiadł przed stacją, aby nie być tam widzianym, poczem wykupił na stacji bilet 4 klasy do Gniezna, a to głównie celem zorjentowania się, ile osób znajduje się w budynku.

Następnie z bronią (parabellum) w ręku wszedł do pokoju, w którym zajęty był ś. p. Owczarzak i z okrzykiem: „ręce do góry, bo strzelam" wypalił do niego, raniąc go poważnie w bok. Na ten widok znajdująca się w pokoju żona Owczarzaka, która właśnie przyniosła mu kolację, zaczęła krzyczeć a ponieważ równocześnie dał się słyszeć turkot wjeżdżającego na stację pociągu, Kosiński zbiegł do lasu, poczem wrócił pieszo do Gniezna. Rannym zaopiekowała się żona i kolejarze. Przewieziono go do szpitala w Gnieźnie, gdzie na skutek komplikacyj zmarł w dniu 7 maja.

Wszczęte przez policję śledztwo nie dało rezultatu i dopiero dnia 3 czerwca ujęto mordercę w Gnieźnie, dzięki pomocy Wacława Biegalskiego, przygodnego jego znajomego. Mianowicie Kosiński planował w tym czasie nowy rabunek, na wspólnika usiłował skaptować sobie spotkanego w Parku Kościuszki Biegalskiego, przed którym nawet przyznał się do popełnienia zbrodni w Jankowie, pokazując mu broń oraz wycinki z „Dziennika Bydgoskiego" z opisem tej zbrodni. Biegalski, mimo obawy przed Kosińskim, który groził mu śmiercią w razie zdrady, postanowił wydać zbrodniarza w ręce policji. Pod pretekstem, że idzie do ustępu kolejowego, pozostawił Kosińskiego na ławce w przylegającym do dworca parku, sam zaś odszukał na peronie policjanta i doniósł mu o swem odkryciu. Po wspólnej naradzie wrócił do Kosińskiego i gdy policjant po pewnej chwili zjawił się przed nimi i nagle zawezwał mordercę do poddania się, pomógł go przytrzymać i odstawić na komisarjat.

Na rozprawie Kosiński, który pozatem oskarżony jest o kradzież sztucera, dubeltówki i lornetki u leśniczego Jakubiaka w Belczewie, pow. Żnin, nie przyznał się do zarzuconej mu zbrodni i zaczął opowiadać bajeczkę, iż parabellum znalazł na peronie w Jankowie, dokąd się udał w poszukiwaniu za pracą i że zamierzał je pokazać Owczarzakowi. W pewnej chwili jednak broń, którą trzymał, wypaliła a kula ugodziła Owczarzaka.

Zeznania te są zupełnie sprzeczne z temi, które złożył przed policją i sędzią śledczym a w których przyznał się do zbrodni, popełnionej z zemsty za to, że drugi jakiś kolejarz przeszkodził mu w obrabowaniu kasy. Z powodu omyłki nie zastrzelił owego kolejarza, tylko Owczarzaka.

Po zbadaniu oskarżonego przesłuchano jako świadków Wacława Biegalskiego, który szczegółowo kreśli historję zapoznania się z Kosińskim, dalej żonę Owczarzaka, st. przod. Szatkowskiego oraz st. posterunkowego Nowaka, którzy prowadzili śledztwo.

Zeznania świadków całkowicie wykazały winę oskarżonego, to też nikogo nie zadziwił wyrok, skazujący Kosińskiego w myśl wniosku prokuratora na karę śmierci oraz 6 miesięcy więzienia za wyżej wspomnianą kradzież.

Od wyroku tego oskarżony wniósł apelację.

Wielki pożar w Lipach.

Z **Lip**, pow. kościerskiego donoszą: W zabudowaniach p. Zakrzewskiego powstał pożar. Ogień w stodole prawdopodobnie został podłożony z zemsty. Na szczęście podczas pożaru padał silny deszcz, który ochronił sąsiednie budynki, mimo, że wiatr ogień rzucał na stajnię. Spaliła się doszczętnie stodoła, całoroczny zbiór i wszelkie maszyny rolnicze. Do gaszenia ognia przybyła sikawka z Bożegopola, dalej z Zamku Kiszewskiego, Pałubina, St. Kiszewy, tak samo z Kiszewy przybyła Ochotnicza Straż Pożarna. Straty są wielkie, pokrywa je ubezpieczenie.

SKARPA. Poświęcenie kaplicy. W Skarpie pow. sępoleńskiego ub. niedzieli odbyła się uroczystość poświęcenia nowozbudowanej kaplicy. Na uroczystość tę zeszło się moc ludu. Poświęcenia dokonał ksiądz biskup Okoniewski, który również odprawił pierwszą w kaplicy uroczystą mszę św.

ROKOCZYN. Poświęcenie domku pogotowia Straży Pożarnej. W Rokoczynie, pow. starogardzkiego, w niedzielę, 9 bm. odbędzie się poświęcenie domku pogotowia Ochotniczej Straży Pożarnej, na które zaprasza się wszystkie okoliczne Straże Pożarne.

Jak wielkie niebezpieczeństwo zagrażało katedrze gnieźnieńskiej.

Z **Gniezna** donoszą: Katedra gnieźnieńska, została zamknięta, ponieważ zaszła konieczność przeprowadzenia natychmiastowego remontu.

Od paru lat przy filarze stojącym naprzeciw kaplicy Potockich, a podtrzymującym sklepienia bocznej i głównej nawy, zauważono rozszerzanie się starych i powstawanie nowych pęknięć muru. W ostatnich miesiącach stwierdzono pogorszenie się stanu rzeczy, wobec czego kapituła przystąpiła do niezwykle trudnego zwłaszcza z powodu braku wszelkich funduszów, zadania usunięcia zła, grożącego bezpośrednio prastarej świątyni ruiną.

Prace wykonywane obecnie w katedrze gnieźnieńskiej wykazały, że obawy co do trwałości owego filara były najzupełniej uzasadnione. Różne były przyczyny załamywania się filara, jak przełamanie się częściowe fundamentu i niedbała technika substrukcji filaru, mierzącej u spodu 16 m². W przeciwieństwie do znajdujących się na tym samym poziomie szczątków muru z czasów Mieszka I., składających się z płaskich skorup kamiennych na doskonałej zaprawie wapiennej, którą tylko z największym wysiłkiem można było rozbić, wadliwy fundament gotycki wykazywał przeważnie okrąglaki polne, zlewane dość kruchem wapnem.

Po odkopaniu fundamentu poczęto w obecności inżynierów i prepozyta kapituły odłączać niebezpieczny filar poniżej górnej obręczy. W przeciągu kilku godzin filar rozebrano i przekonano się, że tylko dzięki Opatrzności Boskiej katedra gnieźnieńska została ocalona przed straszną katastrofą. Oto filar składał się z jednej masy kruszu i gruzu, a cegieł całych prawie że nie było, wapno zaś chude, zaprawiane kruchym piaskiem, tak, że filar burzono nie narzędziami, ale poprostu rękami. W pośrodku zaś na wysokości, gdzie zaznaczały się najsilniej pęknięcia, którą to cześć przed rozpoczęciem robót opancerzono żelazem, wytworzył się rodzaj czuba wewnątrz muru otoczonego rumowiskiem, tak, że w razie jakiegoś większego wstrząsu musiałaby niechybnie nastąpić katastrofa. Materjał cegieł był nie najgorszy, ale z powodu silnego nacisku skruszony.

Przez dwie doby pracowano następnie bez przestanku nad wykonaniem trzonu z cegły i cementu, którego do tych robót zużyto dwa wagony. Niełatwego połączenia nowego muru ze starą częścią dokonano w poszczególnych partjach. Założone dwie silne kotwice w bocznych nawach uzupełniły program mający się wykonać robót. — Prace w świątyni będą trwać czas dłuższy.

Zjazd delegatów Związku Pracowników Poczt. Telegr. i Telef. w Poznaniu.

Z **Poznania** donoszą: W ub. niedzielę odbył się walny zjazd delegatów Kół miejsc. Związku Pracowników P., T. i T. Obradom przewodniczył członek Zarządu Głównego Związku p. Hałas. Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego zdawał prezes Sas. nast. odbyły się wybory do zarządu, w skład którego weszli pp.: Sas Antoni — prezes, Laskowski Władysław — I. wiceprezes, Adamczak Jan — II. wiceprezes, Walachowski Adam — sekretarz, Koperski Stanisław — zast. sekret. i Jaszcz Sylwester — skarbnik. Członkami zarządu wybrano pp.: Kozłowskiego Alfonsa, Kaczmarkównę Marję i Kowalskiego Walentego.

W końcu uchwalono przesłać rezolucję p. ministrowi Poczt i Telegrafów, zapewniającą, że pracownicy dołożą wszelkich sił w pracy dla dobra instytucji pocztowej, a przez nią dla dobra Państwa.

Kruszwica.

Przyjazd J. E. ks. kardynała Prymasa Dr. Hlonda. W niedzielę, dnia 9. bm. przyjeżdża do tut. grodu J. E. ks. Prymas, celem zainstalowania kapituły kruszwickiej. Kapituła kruszwicka otrzyma nowy statut, przezco uzyska duże przywileje. Jak nam donoszą, Kapituła kruszwicka będzie liczyła 4 kanoników rzeczywistych i 2 kanoników honorowych. Dotychczas są obsadzone dwie kanonje przez ks. kan. Spychałowicza z Chełmc i ks. kan. Dr. Opielińskiego z Kcyni. Ks. Prymasa powita przed Magistratem p. burmistrz Borowiak, w otoczeniu korporacji miejskich, u bram kościoła powita ks. Prymasa ks. prałat - proposzt Schoenborn wraz z duchowieństwem. Uroczystą mszę św. odprawi ks. prałat Schoenborn, kazanie wygłosi J. E. ks. Prymas, który nast. uda się do Kapitularza, na uroczyste posiedzenie inauguracyjne. Z okazji: tej uprasza się Szan. Obywatelstwo tut. grodu o wywieszenie chorągwi o barwach kościelnych i narodowych.

Z życia S. M. P. Miejsc. Stow. Młodzieży Polskiej urządza w niedzielę, dnia 9. bm. o godzinie 19,30 przedstawienie amatorskie p. t. „Posądzony“. Podczas przerw wygłoszone będą deklamacje.

Gniezno.

Wystawa huculsko-zakopiańska, która z dn. 1 listopada została otwarta w salach Strzelnicy, cieszy się dużą frekwencją. Wystawę oglądać można codziennie do dnia 16. bm.

Tow. Ogrodników urządza w sobotę, dnia 8. bm. w sali hotelu Europejskiego zabawę, podczas której m. in. wylosowane zostaną piękne kwiaty i owoce. Początek o godz. 20. Czysty dochód przeznacza się na cele kulturalne.

Wielkie zebranie czeladzi rzemieślniczej okręgu gnieźnieńsk. odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 11 w hotelu Francuskim. Na porządku obrad: sprawa ustawy przemysłowej i in. Referaty wygłoszą delegaci z Warszawy, Poznania i Bydgoszczy.

Senjorzy Polonji bydgoskiej przyjeżdżają w niedzielę, dnia 9. bm. do Gniezna, aby tu rozegrać zawody rewanżowe z senjorami Stelli. Spotkanie to odbędzie się o godz. 14 na boisku przy wieży wodociągowej.

Zbiórka na groby poległych bohaterów urządzona w sobotę, dnia 1. bm. staraniem Tow. Opieki nad grobami przyniosła 793,68 zł. Do kwoty tej kwestarze dołożyli sami kilka złotych, zaokrąglając sumę na 800 zł.

—o—

Autobus rozbił się o drzewo przydrożne.

Z Ostrowa Wlkp. donoszą: W ub. niedzielę w pobliżu Ostrowa, autobus kursujący na linji Ostrów — Kalisz, wjechał na drzewo z powodu defektu kierownicy. Siła uderzenia była tak silna, że drzewo zostało złamane, roztrzaskany zaś autobus stoczył się do przydrożnego rowu. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych uszkodzeń.

Dłuto w brzuchu ucznia gimnazjum.

Ze Śremu donoszą: Gimnazjasta Michał Chudoba, pragnąc wykonać pracę okazową dla mającej powstać w gimnazjum pracowni filologicznej, zranił się niebezpiecznie. Chciał bowiem oprawić dłuto i oparł je o brzuch. Z powodu nacisku dłuto zsunęło się z guzika marynarki i wbiło się głęboko w brzuch. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala miejskiego. Stan chorego jest bardzo ciężki.

Dwudziestu rannych na wiecu w Buku.

Na niedzielnem zebraniu Stronnictwa Narodowego w Buku doszło do krwawych awantur, wywołanych przez ściągniętych z okolicy Strzelców. Około 20 osób odniosło lżejsze lub cięższe poranienia. Urządzenie sali kompletnie zdemolowano.

Perony tunelowe na dworcu w Kościerzynie.

Z Kościerzyny donoszą: Został opracowany projekt wybudowania na dworcu w Kościerzynie nowoczesnych tunelów peronowych. Tym sposobem dworzec otrzyma nowoczesny wygląd.

Wielki pożar w Kostrzynie.

Aresztowanie właściciela garażu.

Z Kostrzyna donoszą: W garażu p. Walkowiaka powstał groźny pożar. Ofiarą płomieni padł garaż, budynek gospodarczy, 3 autobusy, 1 samochód limuzyna i 4 powozy, ponadto poparzony został 1 koń. Podejrzany o podpalenie jest właściciel garażu Walkowiak, którego aresztowano. Dochodzenia w toku. Walkowiak był ubezpieczony na 100 tys. zł.

Z Torunia.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 7. bm. o godz. 20 raz jeszcze tętniąca życiem, trafnie satyryczna i wesoła komedja Wroczyńskiego „Aby żyć“, wybornie grana przez cały zespół z pp. Małkowską-Kozłowską, Kondratjewówną, Zarembiną, dyr. Bendą, Brodzikowskim, Cornobisem, Dębowiczem, Jaworskim, Rozmarynowskim w głównych rolach. Wdzięczną rolę podlotka wykona gośc. urocza gwiazdeczka Ninka Wilińska, która kreowała ją przed 2 laty w Warszawie.

W sobotę, dnia 8. bm. o godz. 5 po poł. „Bajki dla dzieci“ (ceny najniższe). W programie nie grane dotąd „Strach ma wielkie oczy“, „Koza — kózka i wilk“, nowe produkcje taneczne i konkurs deklamacji z nagrodami.

Wieczorem w sobotę, dnia 8. bm. i w niedzielę dnia 9. bm. o godz. 20 „Don Juan“.

W niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 15,30 (ceny zniżone), pierwsza popołudniówka operetkowa w sezonie: wspaniała operetka Kalmana „Księżna Chicago“ w premjerowej obsadzie z wyst. gośc. S. Rutkowskiej i reżysera W. Zdzitowieckiego.

Przyjazd J. Em. ks. biskupa Okoniewskiego. Dnia 8. bm. przybywa do Torunia Jego Eminencja ks. biskup dr. Okoniewski, który weźmie udział w poświęceniu nowopobudowanego kościoła na Mokrem. Dostojnego gościa powitają na granicy parafji członkowie komitetu budowy kościoła, stowarzyszenia kościelne i parafjalne.

Program uroczystości poświęcenia kościoła na Mokrem. Dnia 9. bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie nowej świątyni na Mokrem. Poświęcenia dokona J. E. ks. biskup dr. Okoniewski. Uroczystości rozpoczną się w sobotę, 8. bm. J. E. ks. biskup Okoniewski uda się o godz. 5,30 do specjalnego namiotu w którym złożone zostaną relikwje św., przeznaczone dla nowego kościoła. Następnie odbędzie się ingres ks. proboszcza. Uroczystości sobotnie zakończy pochód wszystkich miejscowych towarzystw na plebanję. Niedzielne uroczystości rozpoczną się o godz. 7 rano uroczystem nabożeństwem w kaplicy, skąd J. E. ks. biskup uda się do nowego kościoła. Ceremonje konsekracyjne rozpoczną się o godz. 8 rano i trwać będą do godz. 11. Po konsekracji ks. dziekan Kozłowski odprawi uroczystą mszę św. z kazaniem.

Związek Zawodowy Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państw. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 12,30 w lokalu „Gospoda Cechów“. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Poświęcenie „Ogniska“ i i ochronki Kolejowego Przysp. Wojskowego. Dnia 6. bm. odbyło się poświęcenie Ogniska i ochronki Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w obecności ministra komunikacji p. inż. Kühna oraz przedstawicieli władz i to: prezesa Dyrekcji Gdańskiej p. inż. Dobrzyckiego, wicedyrektora Okołowicza, naczelnika Wydziału Drogowego Smolińskiego, naczelnika Wydziału Taryfowo-Handlowego p. Welca, naczelnika Wydziału Osobowego p. Pospieschila, naczelnika Oddziału Drogowego inż. Sperskiego oraz szefa sekretarjatu p. Dobruckiego i p. radcy Drożałowicza. Pozatem z miejscowych przedstawicieli władz byli pp.: wicewojewoda Seidlitz, zast. D. O. K. VIII. płk. Konierakowski, prezes Sądu Okręgowego Chodecki, prezydent Bolt, starosta krajowy Łącki, kurator Szwemin i inni. U wejścia do „Ogniska“ powitał p. ministra, jego małżonkę i przedstawicieli władz naczelnik ruchu i prezes „Ogniska“ p. Szauda, poczem p. minister przeciął wstęgę, dokonywując tem samem otwarcia. Aktu poświęcenia tej instytucji kulturalno-oświatowej dokonał ks. proboszcz Domachowski. Z „Ogniska“ udano się do położonej w pobliżu dworca głównego ochronki dla dzieci kolejarzy, gdzie u wejścia powitała przybyłych gości przełożona ochronki, zaś jedna z dziewczynek zarecytowała udatny wiersz okolicznościowy. Po poświęceniu min. Kühn wraz z małżonką odjechał o godz. 13 do Warszawy.

Przeglądajcie listy wyborcze. Od paru dni wyłożone zostały w lokalach wyborczych ponownie listy wyborców do Sejmu i Senatu. Każdy wyborca winien sprawdzić czy wciągnięto go na listę.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 7. bm., piątek — „Baron Kimel“ — przedstawienie dla kolejarzy.

Dnia 8 bm., sobota, o godz. 20 — „Szalona dziewczyna“ — premjera.

Dnia 9. bm., niedziela, godz. 16 — „Czwarta z prawej“.

Dnia 9. bm., niedziela, o godz. 20 — „Szalona dziewczyna“ — wodewil.

10-lecie Państwowej Szkoły Budowy Maszyn. Dowiadujemy się, że w sobotę, dnia 8. bm. odbędzie się uroczysty obchód dzisięciolecia Państwowej Szkoły Budowy Maszyn. Program nast.: o godz. 10 nabożeństwo w kościele farnym, o godz. 11,30 akademja w Teatrze Miejskim, o godz. 15 poświęcenie budynku nowych warsztatów szkoły, wieczorem zabawa taneczna w gmachu szkoły.

Z „Sokoła“ żeńskiego. Z okazji 4-tej rocznicy żeńskiego „Sokoła“ odbędzie się w sobotę, dnia 8. bm. zabawa taneczna w miłym lokalu Bagateli. Początek o godz. 20. We wtorek dnia 11. bm. odbędzie się uroczyste zebranie, poświęcenie 4-tej rocznicy założenia gniazda. W niedzielę, dnia 16. bm. odbędzie się uroczysta msza św. na intencję gniazda. Druhny zechcą się licznie stawić do wspólnej spowiedzi i komunji św.

Zakończenie kursu książkowości. W ub. wtorek w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej odbyło się zamknięcie 34-godzinnego kursu książkowości, urządzonego przez Izbę, dla samodzielnych rzemieślników i członków ich rodzin. Program kursu obejmował praktyczne zapoznanie się z książkowością, dostosowaną do potrzeb rzemieślnika, z szczególnem uwzględnieniem wymagań władz skarbowych. Wykładowcą był zaprzysiężony rewizor ksiąg p. Ryszard Paul z Grudziądza. Zamknięcia dokonał prezydent Izby p. Jakubowski, w obecności prezydjum Izby, wykładowcy i uczestników kursu, poczem po stosownem przemówieniu wręczono uczestnikom kursu poświadczenia.

Dziesięciolecie Chóru Kościelnego przy Farze. Chór Kościelny przy Farze w Grudziądzu założony został w listopadzie 1920 r. przez ówczesnego proboszcza, obecnego ks. biskupa Bernarda Dembka. Pierwszym jego prezesem był ks. Blericq, obecnie proboszcz w parafji w M. Tarpnie, dyrygentem zaś chóru p. Franciszek Heyna, obecnie nauczyciel śpiewu i muzyki w Koźminie, w Poznańskiem. Głównym celem Chóru Kościelnego było i jest pielęgnowanie śpiewu kościelnego. Członków czynnych liczy obecnie Chór Kościelny około 140, członków nieczynnych, wspierających 16. Obecnie kieruje chórem prezes ks. Mańkowski, dyrygentem zaś jest p. Bloch, który jest zarazem organistą przy kościele Farnym. W niedzielę, dnia 9. bm. obchodzi Chór Kościelny uroczystość „Dziesięciolecia“, ściśle biorąc 150-lecia, gdyż walka o śpiew polski toczyła się już od rozbiorów przez cały czas ucisku i niewoli ze strony wrogów naszych, którzy gnębili wszelkiemi środkami mowę i śpiew polski, tak n. p. śpiewnik narodowy (Barańskiego) znajdował się na indeksie książek zakazanych. W niedzielę 9. bm. nabożeństwo o godz. 10,30 w Farze Chór Kościelny uświetni swoim śpiewem, na podziękowanie P. Bogu za opiekę. Wieczorem w sali „Pod Złotym Lwem“ odbędzie się uroczysta akademja i obchód, na który Szan. Obywatelstwo serdecznie się zaprasza.

Echa strasznej zbrodni pod Orzechowem.
Nieszczęśliwa 16-letnia dziewczyna otrzymała 13 ran.

Jak już donosiliśmy, na szosie między Ryńskiem a Orzechowem dokonano ohydnego mordu na 16-letniej Annie Machównie z Orzechówka, pow. wąbrzeskiego. „Głos Wąbrzeski“ donosi nast. szczegóły:

Śp. Machówna utrzymywała związek miłosny z parobkiem dziadka swego — Jagiełłą, 20-letnim chłopcem, który zresztą już był ojcem nieślubnego dziecka z inną dziewczyną.

Stosunek miłosny trwał dość długo — Jagiełło, wciąż prześladował swą zazdrością Machównę tak, że ta znienawidziła go. — Na zapytanie, zadane przez Jagiełłę, czy go kocha, Machówna odrzekła odmownie.

W duszy parobczaka powstała myśl strasznej zemsty — zamordowania dziewczyny, co zresztą już jej pewnego dnia zapowiedział.

Krytycznego dnia, gdy Machówna wracała z Orzechowa do Orzechówka, zbrodniarz, zobaczywszy, że „pora nadeszła“, postanowił działać.

Wziął rower i pojechał za Machówną, która właśnie szła ze służącą dziadka. Jagiełło odezwał się do służącej, że się z nią rozprawi jeśli nie pójdzie do domu. Dziewczyna, wylękniona poszła do domu.

W piętnaście minut potem, jechała na rowerze Zawadówna z Orzechowa i zastała Machównę leżącą we krwi bez życia.

Komisja sądowo-lekarska złożona z pp. naczelnika sądu p. Lewickiego z Kowalewa, dr. Podlaszewskiego z Wąbrzeźna, dr. Michałowskiego z Kowalewa i pow. komendanta Policji p. podkomisarza Biniasia, ustaliła, że dziewczyna została zamordowana przez otrzymanie ran na głowie, piersi prawej oraz lewej (w samo serce), na brzuchu były 3 cięcia, w tem jedno cięcie w żołądek, wreszcie poderżnięcie gardła. Ogólnie Machówna otrzymała 13 ran, zadanych nożem do obrabiania buraków. Jest jednak przypuszczenie, że zbrodniarz posługiwał się również jeszcze jakiemś innem, tempem narzędziem.

Jak opowiadają okoliczni mieszkańcy, zbrodniarz Jagiełło zaniósł do księdza na „Zaduszki“ za duszę śp. Machówny.

Ile jednak w tem prawdy — nie wiadomo. Dodać trzeba, że Jagiełło jest synem wójta z powiatu mościckiego. Z domu uciekł z powodu różnych przekroczeń.

Jagiełły dotychczas nie przychwycono.

Niesamowita przygoda architekta w pociągu.
Wzięto go za szpiega i aresztowano.

Z **Działdowa** donoszą: Niesamowita przygoda zdarzyła się architektowi warszawskiemu p. W. Galikowskiemu, kierownikowi robót przy budowie koszar marynarki wojennej w Gdyni.

Powracając pociągiem pośpiesznym z Gdańska do Warszawy, inż. Galikowski rozłożył na ławce plany budynków, wyjął cyrkiel, podziałkę i pogrążył się w zawiłych obliczeniach. W przedziale nikogo więcej nie było.

Trzeba trafu, że w tym samym czasie spacerował po korytarzu wagonu komisarz straży granicznej, p. Stanisław Wiatrowski. Zerknąwszy do przedziału, zauważył plany.

— Oho — pomyślał — w tem coś jest!

I od tej chwili nie spuszczał architekta z oka. Pociąg minął Grudziądz, następnie Brodnicę i biegł wzdłuż pogranicza Prus Wschodnich. A komisarz wciąż dumał i dumał. Ostatecznie doszedł do wniosku, że inżynier jest szpiegiem, sporządzającym mapy topograficzne.

Odkryciem podzielił się z konduktorem, ten znów zawiadomił nadkonduktora i od tej chwili cała obsługa pociągu o niczem innem nie myślała jak tylko o ujęciu szpiega.

Gdy na pewnej stacji p. Gawlikowski wysiadł, by napić się piwa, wszyscy konduktorzy podążyli za nim do bufetu. A kiedy pociąg znalazł się w Działdowie, dano znać policji.

Do przedziału wkroczył przodownik. Ku przerażeniu architekta skonfiskowano mu mapy i przybory kreślarskie.

— W imieniu prawa jesteś pan aresztowany —oznajmił przodownik.

— „Ależ panowie, — bronił się p. Galikowski — to jakaś omyłka. Ja, broń Boże, nie jestem posłem“.

Pomimo protestów usunięto go z wagonu i osadzono w areszcie w Działdowie. Po upływie doby architekta wraz z protokółem i dowodami rzeczowemi odesłano do Warszawy.

Tu dopiero pomyłka wyszła na jaw. Przedstawiciele władz przeprosili warszawiaka za wyrządzoną mu przykrość, a nierozgarnięty komisarz straży granicznej otrzymał telegraficzną naganę.

W jaki sposób uciekł niebezpieczny zbrodniarz Kos?

Ze **Strzepcza** (pow. morskigo) donoszą: Do tut. posterunku policji państw. doniesiono, iż na szosie w kierunku Luzina znajduje się przez policję poszukiwany włamywacz Kos. Posterunkowy udał się natychmiast na motocyklu w pogoń, zaaresztował go, nałożył mu kajdanki i doprowadził go do posterunku. Podczas rewizji znaleziono u niego browning habity, sztylet, kilka wytrychów, oraz inne narzędzia zawodowe; nast. miano go oddać do dyspozycji sądu w Kartuzach. W tym celu policja w Strzepczu oddała go policji w Staniszewie. Podczas transportu ze Staniszewa zbrodniarz skorzystał w pewnej chwili z nieuwagi policjanta i uciekł z kajdanami nałożonemi na rękach w przydrożny las i zniknął.

Ów Kos w r. 1923 napadł w nocy na zabudowania gospodarcze p. Kwidzyńskiego w Kamienicy, powiatu kartuskiego, ciężko poranił syna oraz córkę K. Dziewczyna pomimo zadanej rany zawołała sąsiadów, którzy ubezwładnili łotra i oddali w ręce policji, za co został osądzony na 5 lat więzienia. Przy aresztowaniu zbrodniarz zagroził, że po odcierpieniu kary wróci i wymorduje całą rodzinę. Czy w tym celu tu przybył, niewiadomo.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Engelberta, Ernesta.
Jutro: 4 męczenników ukor., Gotfryda.
Wschód słońca: godz. 7,09.
Zachód słońca: godz. 16,18.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39, tel. 385;
2) **Apteka przy pl. Teatralnym,** ul. marszałka Focha 14, tel. 19-62.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, piątek 7 bm., o godz. 8-ej sławna opera Verdi'ego p. t. **„TRAVIATA“,** której sukces artystyczny i kasowy przeszedł wszelkie najśmielsze oczekiwania. **Zniżki ważne.**

W sobotę sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej p. t. **„Panna Maliczewska“.**

Popołudniówka niedzielna (operetkowa)

W niedzielę 9 bm. o godz. 4-ej po cenach zniżonych nieodwołatnie ostatni raz w sezonie operetka **„Sztygar“.**

Niedziela 9 b. m. o godz. 8-ej **„TRAVIATA“.**

—o—

Na marginesie.

Kto chce psa uderzyć, ten kij znajdzie. Znalazł go i „Ilustrowany Kurjer Krakowski“, rozpisując się dosłownie o „nadużyciach kolporterów bydgoskich“. Myślałby kto, że to banda apaszów albo zakonspirowanych komunistów, Bydgoszcz zaś sama jest czemś w rodzaju europejskiego Chicago, gdzie niema dnia bez kilku mordów rabunkowych.

Tymczasem „I. K. C.“, oddawszy hołd rządowi sanacyjnemu za nagonkę na kolporterów „względami na bezpieczeństwo publiczne“ usprawiedliwioną, wytacza następnie ciężkie działo przeciw tym malcom, konstatując, że „koncesję od starostwa na sprzedaż uliczną pism dostało tylko 12 osób“, trudni się zaś tą sprzedażą aż 50 chłopców!

A więc prawie 40 niekoncesjonowanych kolporterów! To faktycznie zagraża bezpieczeństwu publicznemu na mieście... Tylko do takiego poglądu na sprawę trzeba umieć rzecz nakręcić. A Kurjerek to potrafi.

*

Sąd powiatowy w Toruniu skazał jakąś Marję Bocianównę na 2 tygodnie aresztu. Widocznie musiała zasłużyć, i nie bierzemy jej też w obronę. Sam wyrok jednak — to mało. Musi on zostać i wykonany. Tymczasem panna Bocianówna gdzieś się zawieruszyła, i niesposób jej znaleźć. Aby więc sprawiedliwości stało się zadość sąd po wszystkich dziennikach za panną Bocianówną rozpisał sążniste listy gończe. Dowiadujemy się z nich, kiedy i gdzie się ta panna urodziła, jakie są imiona jej rodziców, jak jej matka nazywa się z domu, dalej wymienione są jej religja, zawód, ostatnie miejsce zamieszkania itd. itd. A to wszystko zakończone apelem do obywateli państwa polskiego, aby, kto Bocianównę zdybie, odstawił ją do sądu powiatowego w Toruniu.

Ano kto wie? Może się znajdzie taki łowca i amator na pannę Bocianównę. Tylko jak będzie z premją za jej ujęcie? Czy ona ma płacić?

*

Czytamy:

Warszawa, 5 listopada (Z.)

Olbrzymie nagromadzenie kapitałów we Francji, dochodzące do 80 miljardów franków w złocie i dewizach, sprowadziło zniżkę prywatnej stopy dyskontowej do niebywałych rozmiarów. Doszło do tego, że prywatne banki francuskie odmawiają obecnie płacenia jakichkolwiek procentów od lokowanych wpłat. Sytuacja ta wywołała wielkie ożywienie w kierunku poszukiwania lokat zagranicznych. Obecnie planowane jest na paryskim rynku pieniężnym poczynienie szeregu lokat o charakterze przemysłowym w Argentynie, Afryce Południowej, w Chinach i w Bułgarji...

A więc nawet w Chinach i w Bułgarji! Tylko nie w Polsce. Nasza kordjalna przyjaźń z Francją musi pozostać bezinteresowną, platoniczną.

O, czemuż lepiej nie jesteśmy Chińczykami?!

Burzliwy wiec niemiecki w Bydgoszczy.

Policja wiec rozwiązała.

W sali Wicherta (Stara Bydgoszcz) odbył się w środę wieczorem wiec przedwyborczy tutejszych Niemców przy udziale kilkuset wyborców. Marszałkiem wieca na życzenie zebranych został właściciel fabryki mebli Hege. Referaty programowe wygłosili czołowi kandydaci listy nr. 12 w okręgu bydgoskim — „Oberstleutnant“ Graebe i redaktor socjalistycznej „Volkszeitung“ Pankratz, dawniejszy asesor sądowy. Do dyskusji nad referatami zapisali się: adw. dr. Kopp i kupiec Kindermann. Mówcy ci poddali ostrej krytyce szkodliwą dla Niemców tutejszych działalność zauszników Berlina i zachęcali do głosowania na drugą listę niemiecką nr. 23, która jednoczy warstwy skłonne do ugody z Polakami.

W czasie przemówienia Kindermanna powstała na sali wrzawa. Hakatyści bezustannie przeszkadzali mówcy i odgrażali mu się, wobec czego przedstawiciel miejskiego urzędu bezpieczeństwa wiec rozwiązał.

* * *

Adw. dr. Kopp nawoływał Graebego, aby się zrzekł swej kandydatury, która postawioną została bez zgody ogółu tutejszych Niemców, czyniąc mu przytem zarzut, że jako przewodniczący Rady Nadzorczej Deutsche Volksbank, wykluczył samowolnie z Rady kupca Hensla, usuwając się w następstwie od sądu honorowego.

Na sali powstał w czasie tego przemówienia taki zgiełk i hałas, że przedstawiciel Starostwa Grodzkiego zagroził rozwiązanie zebrania.

Po chwilowem uspokojeniu się hałasujących zabrał głos czołowy kandydat listy nr. 23, Kindermann, zaznaczając, że „Sejmbüro“ już od lat dziesięciu teroryzuje tutejszych Niemców i doprowadziło do tego, że w Bydgoszczy nastąpić musiało rozdwojenie. Dalej wystosował pod adresem Graebego zapytanie, **gdzie się podziało sto tysięcy dolarów, przekazane z Ameryki** drogą przez Berlin dla Niemców w Polsce oraz fundusze dla „Osthilfe“. W końcu zarzucał Graebemu, że nie umie mówić po polsku, przeto i posłem być nie może. Graebe nie dał żadnej odpowiedzi.

„Sokół“ Żeński.

Dziś, w piątek dnia 7 bm. o godz. 7 zebranie grona technicznego „Sokoła Żeńskiego“ w „Dz. Bydg.“ przy ul. Poznańskiej nr. 29—30.

Ćwiczenia młodzieży oddziału III. od godz. 5—7 w szkole wydziałowej.

W niedzielę 9 bm. o godz. 4 po poł. próba „Jasełki“ w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

—o—

— **Złote gody małżeńskie** obchodzą dnia 8 bm. małżonkowie Paweł i Teofila Wesołowscy, zamieszkali przy ul. Sienkiewicza 36. Zacnym Jubilatom i długoletnim członkom życzy Katolickie Tow. Robotników Polskich parafji Najśw. Serca Jezusa najobfitszego błogosławieństwa Bożego na dalszą drogę życia. Msza św. na intencję Jubilatów odprawiona zostanie jutro w sobotę o godz. 9-ej rano.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzili w dniu 5 listopada br. małżonkowie Franciszek i Stanisława Twardygroszowie, zamieszkający przy ulicy Konopnej 9. Msza św. na intencję Jubilatów odprawioną została w kościele M. B. N. P. na Szwederowie. Jubilatom „Szczęść Boże!“ na dalszej drodze życia.

— **Gen. Górecki będzie przemawiał w Bydgoszczy.** W niedzielę 9 bm. przyjeżdża do Bydgoszczy prezes Federacji związków byłych Obrońców Ojczyzny, generał Górecki z Warszawy. Wygłosi referat na temat: „Obrona kresów zachodnich przed atakami rewizjonistycznymi Niemiec“.

— **Przypominamy o dzisiejszem (piątek) dorocznem walnem zebraniu Tow. Przyjaciół Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy,** które odbędzie się w sali posiedzeń **Banku M. Stadthagen, I. p.** (a nie jak podano poprzednio w sali Kasyna Ofic. 62 pp.) o godz. 8-ej wieczorem. O jak najliczniejszy udział członków i sympatyków Towarzystwa w powyższem zebraniu prosi Zarząd T. P. S. P. w Bydgoszczy.

— **Teatr Popularny. Dziś,** 3 piękne obrazy **„Sandomierskiego wesela“** Teatru Regjonalnego Tadeusza Skarzyńskiego.

Dzisiaj 2 przedstawienia o godz. 4-ej po poł. dla szkół wyłącznie, o godz. 8-ej dla publiczności. Bilety w księgarni p. Gieryna w cenie od 1 zł do 4 zł.

— **Obchód powstania listopadowego Sokoła — Bielawy.** Sokół Bydgoszcz—Bielawy urządza ku czci bohaterów powstania listopadowego uroczysty obchód w niedzielę dn. 9 bm. w sali restauracji Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej.

Program wielce urozmaicony m. i. obraz dramatyczny na tle historycznem w 1 akcie „Kościuszko w Petersburgu“. Rzecz dzieje się w Petersburgu w roku 1796. Oryginalne kostjumy. Początek o godz. 6 wieczorem.

„Sokół Żeński“ — Jachcice

urządza w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 17-ej na sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 10, obchód kościuszkowski.

W programie przewidziany jest wykład p. nauczyciela Tobolewskiego, deklamacje i ćwiczenia młodzieży, oraz ćwiczenia i piramidy druhen. — Po skończonym akcie uroczystym, zabawa taneczna.

Obywateli Jachcic uprasza się o gremjalne przybycie na powyższą uroczystość.

—o—

— **Milczenie jest złotem.** Otrzymaliśmy szczegółowe informacje o przebiegu ostatnich zebrań urzędniczych w Bydgoszczy, zwołanych na polecenie komisarza wyborczego Be-Be. Organizatorzy tych zebrań, zwłaszcza zebrania urzędników **magistrackich,** mogli się przekonać, że urzędnicy to element zrównoważony. Nie opowiedzieli się wyraźnie ani za — ani przeciw uchwałom. Prezydjum tych zebrań stwierdziło cynicznie, że uchwały powzięte zostały... jednomyślnie. Kiedy wezwano urzędników magistrackich do podpisania deklaracji Be-Be, wszyscy chyłkiem opuścili zebranie.

— **Oddział Kolarzy „Sokół“ Bydgoszcz V.** urządza w dniu 8 bm. swoją doroczną zabawę jesienną w lokalu „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha. Początek o godz. 8. Zaproszenia można odebrać u p. Rądzimskiego, Różana 22. (28445)

— **Z okazji święta Młodzieży Katolickiej** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Białych Orląt“ przy parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie urządza wieczornicę w dniu 9 listopada br. o godz. 4,30 po południu w salce Domu Katolickiego przy ulicy Dąbrowskiego.

— **Zwraca się uwagę inwalidów wojennych** na ogłoszenie Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku o publicznym przetargu na dzierżawę restauracji dworcowej w **Chełmnie,** z terminem objęcia 1 grudnia br. Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy powyższej Dyrekcji, pokój nr. 221 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13.

— **Ofiara.** Na budowę pomnika Matki Boskiej na wyspie przy Młynów złożył 10 zł S. S.

Ruch przedwyborczy w powiecie żnińskim.

W Gąsawie nareszcie przejrzeli!

Zazdrosny o swój zagon pałucki, więcej może o swój upragniony mandat poselski, ziemianin Michalski — nie gardzi żadnym środkiem, byle tylko „położyć“ groźnych konkurentów. Pomaga mu nieciekawa figura z bruku bydgoskiego — Karolczak.

Pierwsze zebranie dyskusyjne, zwołane do Gąsawy przez wysłannika Katolickiego Bloku Ludowgo p. Fiołkę z Bydgoszczy — tydzień temu — zostało przez najemników Michalskiego opanowane. Parobasy przytem wykrzykiwały, że każdego przeciwnika „na taczkach wywiozą!!“

Chadecy jednak nie ulękli się. W środę bieżącego tygodnia zjechał do Gąsawy przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. Nowakowski i przemawiał na publicznem zebraniu **na rzecz listy nr. 19,** znajdując zgórą 300 wdzięcznych słuchaczy. Uznanie należy się miejscowym organom służby bezpieczeństwa, za to, że do zamieszek nie dopuściły. Każdy uczestnik zebrania bowiem złożyć musiał swój kostur czy kijek w kącie, a język trzymać na wodzy. Jednemu tylko gardłaczowi zdawało się, że ma przywilej nietykalności, bo pracuje (nie zadarmo!) dla Be-Be. Był to wspomniany Karolczak. Krzyczał „Niech żyje Piłsudski!“ aż ochrypł — potem zaczął wymyślać na kandydatów Katolickiego Bloku Ludowego, opowiadając śmieszne bajki. Zakończył dobitnie: **„Wolę żydów niż katolików!“** Tem się dobił... Wśród wiarusów zakotłowało. Red. Nowakowski dał oszczercy odprawę, że mu wlazła w pięty. Karolczak już drugi raz się nie odezwał.

Zebranie, trwające dwie i pół godziny, zakończyło się żywiołową manifestacją na cześć **Jana Teski** — czołowego kandydata **19-ki** w okręgu bydgoskim.

Zaobserwowaliśmy w Gąsawie i Żninie niezwykłą zmianę w nastrojach ludności. Nawet proletarjat opowiada się przez usta swoich Braciszewskich — za Janem Teską, nie mówiąc o mieszczaństwie i zasiedziałych gospodarzach, którzy mają do Teski zaufanie od dawna.

— **Zabawa jesienna „Harmonji“ w Strzelnicy.** Chór „Harmonja“ urządza w przyszłą niedzielę 9 bm. na salach „Strzelnicy“ swą doroczną zabawę jesienną, która zapowiada się wspaniale, gdyż komitet zabawowy poczynił wszystko, by gościom uprzyjemnić pobyt na zabawie. Początek o godz. 6-ej Dla członków bratnich towarzystw wstęp zniżony.

— **Koło śpiewu „Chopin“** urządza w sobotę dnia 8 bm. w sali p. Kleinerta, ul. Wrocławska nr. 5, wielką zabawę.

— **Dokąd pójdziemy w najbliższą niedzielę?** Z okazji święta młodzieży urządza Tow. Uczniów Kupieckich, w niedzielę 9 bm. o godz. 5,30 po poł. w Resursie Kupieckiej, wielki wieczór deklamacyjno-sceniczny z urozmaiconym programem. Kuratorjum i zarząd, zapraszają jak najuprzejmiej wszystkich sympatyków młodego kupiectwa. Niechaj nie zabraknie nikogo.

— **Nie zawsze Bydgoszcz na szarym końcu.** Jak często daremnie szukamy wrażeń — przyjemności po Nicei, Monte Carlo, Rivierze etc., nie wiedząc o tem, że podobne znajdziemy w Bydgoszczy na wspaniałym balu jesiennym Związku Młodych Drogerzystów, w dniu 8 bm. na salach Kasyna Cywilnego, dokąd przystojna młodzież z sfer towarzyskich zamówiła sobie upragnione rendez-vous. (28410)

— **„Sokół“ IV Bielawy** urządza w niedzielę 9 bm. o godz. 18-tej w sali „Rzeźni Miejskiej“ obchód listopadowy, na który wszystkich sokołów i obywateli zaprasza zarząd. W programie występ sokolic i sokołów, deklamacje, referat druha prof. Mokrzyckiego, odegranie sztuki historycznej „Kościuszko w Petersburgu“. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Święto Kolejarza Polskiego w Bydgoszczy.

Dziesięć lat mija, gdy armja polska odniosła zwycięstwo nad hordami wschodniego najeźdźcy.

W krwawych walkach w obronie zagrożonej Ojczyzny udział brały, zajmując swe służbowe stanowiska, **tysiące kolejarzy,** z których wielu poległo bohatersko na polu chwały.

By uczcić **bohaterski czyn Kolejarza Polskiego** i stwierdzić, że kolejarz ten trwa niezłomnie na straży całości i mocarstwowego stanowiska państwa i gotów jest, gdy zajdzie tego potrzeba złożyć największe ofiary na ołtarzu Ojczyzny — **Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Okręgu Pomorskiego** urządza „Święto Kolejarza Polskiego“.

Dnia **8 listopada** o godzinie 18 przemarsz kompanji honorowej KPW ze sztandarem i orkiestrą celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Powstańca, poczem capstrzyk na ulicach miasta.

Dnia **9 listopada** o godzinie 8,30 uroczysta msza św., **w Nowej Wsi Wielkiej** poświęcenie i otwarcie linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia. O godzinie 9,45 powitanie pana Ministra Komunikacji **w Kapuścisku Małem.** O godzinie 12 uroczysta akademja w Teatrze Miejskim. Szczegółowy program w afiszach.

Defraudacja w dyrekcji kolejki powiatowej — pod nowym zarządem.

Od trzech miesięcy zaledwie zatrudniony jako urzędnik w dyrekcji kolejki powiatowej w Bydgoszczy, 24-letni, Aleksander Opiński, otrzymał dnia 3 bm. 7 tysięcy zł, które miał odnieść na tutejszą pocztę. Opiński jednak pieniądze te przywłaszczył sobie i ulotnił się z nimi, jak kamfora, w niewiadomym kierunku. Wszelkie poszukiwania za defraudantem, pozostały bez skutku.

Jak nam donoszą, z kół sportowych, Opiński zajmował się z zamiłowaniem lekką atletyką i marzył o tem, aby zdobyć takie środki, któreby mu pozwoliły porzucić karjerę urzędniczą, a poświęcić się całkowicie temu sportowi. Możliwem więc jest, że będzie on chciał teraz produkować się publicznie po różnych miastach. W razie napotkania, należy go bezwłocznie oddać w ręce policji.

Przedstawiciele rządu na otwarciu odcinków linji kolejowej Górny Śląsk - Gdynia.

Dnia 7-go bm. o godzinie 23-ej min. 50 uda się pociągiem specjalnym minister komunikacji, inż. Alfons Kühn, w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa komunikacji na uroczystość otwarcia dwóch wielkich odcinków magistrali kolejowej Górny Śląsk—Gdynia. — Otwarte będą odcinki Herby Nowe—Zduńska Wola i Bydgoszcz—Gdynia (z pominięciem terytorjum w. m. Gdańska).

Na otwarcie nowozbudowanych odcinków wielkiej linji kolejowej udają się równocześnie w charakterze przedstawicieli rządu i władz wojskowych minister Józef Beck, minister rolnictwa Janta-Połczyński, wiceminister przemysłu i handlu Kożuchowski, oraz obaj zastępcy szefa sztabu głównego, gen. Kwaśniewski i płk. Kordjan-Zamorski.

— **Nieszczęśliwa miłość pchnęła go do samobójstwa.** Jak się dowiadujemy, przyczyną, która popchnęła Franciszka Glabiszewskiego, szofera z Brodnicy, do samobójstwa, dokonanego dnia 1. bm. w jednym z lokali przy ulicy Dworcowej, była nieszczęśliwa miłość.

— **Poturbowani w bójce.** W nocy z 31 na 1 bm. w jednym z miejscowych lokali, podczas zabawy wynikła między uczestnikami bójka, podczas której został ciężko pobity i okaleczony Bronisław D., zamieszk. przy ul. Orła, oraz Mieczysław S., zamieszkały przy ul. Nowodworskiej. Pogotowie po opatrzeniu rannych, D. odwiozło do szpitala, a S. jako lżej rannego, pozostawiono opiece domowej.

— **Kradzież kieszonkowa.** Panu Aleksandrowi Matusikowi, zamieszkałemu przy ulicy Ułańskiej 11, skradł jakiś kieszonkowiec 90 zł gotówki.

—o—

Stan pogody.

Niż barometryczny, leżący w dniu wczorajszym nad Łotwą i Polesiem, spowodował na wschodzie kraju deszcze przy dość wysokiej jeszcze temperaturze, natomiast na zachodzie Polski znacznie się ochłodziło, gdyż rano w Poznaniu notowano zaledwie 2 st., w Krakowie i Cieszynie 3 st. Po południu w Polsce na wschodzie wciąż jeszcze było dżdżysto, a temperatura pozostała niemal bez zmiany przy porywistych wiatrach zachodnich.

W Bydgoszczy: wczoraj i dzisiaj dość pogodnie — mroźno.

—x—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 8 LISTOPADA.

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15—17,55: Muzyka gramofonowa. 17,45—18,15: Słuchowisko dla dzieci najmłodszych. 18,15: Koncert dla młodzieży. 20,30: Recital Hansa Neemana na lutni 24-strunowej. 21,30: Muzyka lekka w wyk. ork. R. P. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 7,15: Gazeta poranna R. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. 19,00—19,20: Audycja wokalna p. Lindy Kamieńskiej (sopran). 19,20—19,55: Chór męski Państwowej Szkoły Budownictwa. 19,55—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja“.

Grudziądz.

Hotel Królewski Dwór zaprasza. Miły i sympatyczny gospodarz p. St. Klarowski Hotelu **„Królewskiego Dworu“** w Grudziądzu zaprasza miłośników muzyki na specjalny wieczorek, który odbędzie się w sobotę 8 bm., połączony z dancingiem i wieloma niespodziankami. Kto chce mile i serdecznie spędzić wieczór, ten naprawdę wybierze sobie **„Królewski Dwór“,** który jest naprawdę nietylko pierwszorzędnym ale reprezentacyjnym lokalem Grudziądza.

Nowe aresztowania na Pomorzu.

(PAT) Pod zarzutem uprawiania nielegalnej (?) agitacji wyborczej został zatrzymany przez policję znany działacz niemiecki w okręgu tczewskim, ziemianin von Kries z Waćmierka.

(PAT) W Skarszewach aresztowany został redaktor „Gazety Kościerskiej“ Mechliński pod zarzutem dopuszczenia się przestępstw z paragr. 165 k. k. (Zaszło jakieś nieporozumienie. Paragraf 165 k. k. mówi o upoważnieniu do ogłoszenia wyroku. — Uw. red.)

W Zagórzu powiatu morskiego aresztowany został optant niemiecki Paweł Dragosz za rozsiewanie nieprawdziwych i tendencyjnie oświetlanych pogłosek o Pomorzu.

Aresztowanie red. Wróbla.

Z Wolsztyna donoszą: Wydawca i redaktor „Orędownika“ p. Ludwik Wróbel został aresztowany za obrazę rządu.

—x—

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 6. 11. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	22,75—23,75
Żyto	16,75—17,00
Jęczmień	19,00—20,50
Jęczmień browarny	24,00—26,00
Groch Viktorja	27,00—31,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	16,75—17,75
Otręby pszenne	13,00—15,00
Otręby żytnie	10,25—11,25

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 6 listopada 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 47,00— 46,½
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kre yt. 00,00 - 92,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 000,00—037½
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 000,00—102,00
Browar Krotoszyński I em. 24,00— 00,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił w dniu 7 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,89½
funty szterlingów	43,17
franki szwajcarskie	172,41
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	211,78
guldeny gdańskie	172,57
szylingi austrjackie	125,15
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,35

Giełda warszawska

dnia 6 listopada 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	00,00	056,00	055,00
3-proc. poż. bud.	000,00	000,00	050,00
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	048,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	045,00

Akcje w złotych

Bank Handlowy	000,00—108,00
Bank Polski	161,00—161,50
Modrzejów	0,00— 8,00
Klucze	98,00—100,00

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

„Z Północy wieją mroźne wiatry“.

i słonko już nie grzeje“, — oto jak określa piosenka początek jesieni i zimy, pór roku szczególnie dla zdrowia niebezpiecznych. Zmiany ciepłoty od gorąca do chłodu następują przeważnie tak nagle i niespodziewanie, że często okazuje się poprostu niemożliwem ubrać się odpowiednio do pogody. Zimny ulewny deszcz może zaskoczyć nas nagle gdy jesteśmy w lekkiem ubraniu i jakże łatwo się wówczas przeziębiamy! Kto w tych warunkach nie zażyje natychmiast oryginalnej tabletki Aspirin, którą można nabyć w każdej aptece, i nie przebierze się w ciepłe okrycie — naraża się na chorobę jeszcze poważniejszą. Z tego względu już przy pierwszych oznakach zaziębienia, jak również przy bólach głowy i zębów, należy zawsze pamiętać o niezawodnych, wypróbowanych oryginalnych tabletkach Aspirin (z napisem Bayer na każdem opakowaniu. na każdej tabletce).

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera rekordowego, podwójnego programu najnowszej produkcji (1931 rok), składającej się z filmu, w którym dzielny detektyw gromi bandę zbrodniarzy p. t. **„Płonący step“.** W roli głównej niezrównany bohaterski Jack Holt. Prócz tego komedja z życia cyrkowców p. t. **„Przygody Tilli“.** Role główne kreuje słynna para komików Chester Conklin i Louise Fazenda. Początek seansów o 6,30 i 8,45.

KRISTAL. Znowu dyrekcja kina wyszukała dla swego ekranu perłę wśród dźwiękowców. Jest nią promienny, pełen uroków wiosny, miłości, czaru o naturalnych kolorach scen, obrazowości, harmonji tonów i gry dramat śpiewno-dźwiękowy p. t. **„Tancerka Cilly“** z Marilyn Miller w głównej roli i z udziałem wszechświatowej sławy baletu rewjowego. Zjednoczone wytwórnie na to błyskotliwe cacko filmowe wyłożyły pokaźną sumę pieniędzy, lecz osiągnęło niebywały sukces pod względem technicznym, muzycznym i artystycznym, o czem można się dzisiaj na premjerze przekonać.

Dziś ostatnie przedstawienie po cenach zniżonych **„Ostatnia kompanja“.**

MARYSIEŃKA wyświetla o zajmującej treści dźwiękowy dramat p. t. **„Tragedja kochanków“** z Lianą Haid i Gustawem Froelichem w roli głównej. W nadprogramie po polsku mówiony utwór p. t. **„Salon potworów morskich“.**

NOWOŚCI wystawił o **wysokim** poziomie artystycznym dramat dźwiękowy p. t. **„Pocałunek“.** Rolę główną gra ulubiona Greta Garbo, która widzów oczarowuje i wprost porywa. Program uzupełniony dobremi dodatkami dźwiękowymi.

OKO wyświetla w dalszym ciągu wspaniały dramat polski p. t. **„Dusze w niewoli“** z uroczą Zofją Batycką i niezrównanym Ludwikiem Solskim w rolach głównych. Na scenie występy.

PAW gra poraz ostatni tragikomiczną prawdziwą historję według sztuki teatralnej **„Generał baba“** „Przygody jeńca wojennego“ z berlińskim komikiem v. Szöreghy, M. Kid i A. Ferrari. Film z życia rosyjskiego. Następny program **„Dwa światy“** z Henny Porten.

WOJSKOWE. Dnia 7 i 8 bm. o godz. 19 i 21, dnia 9 bm. o godz. 15, 17, 18 i 21 ukaże się w Kinie Wojskowem 62 p. p. Wlkp. wstrząsający dramat polskiej wytwórni p. t. **„Z dnia na dzień“;** w rolach głównych **Irena Gawęcka i Brodzisz.**

—o—

Czyj pierścionek. W komisarjacie III. P. P. przy ul. Św. Trójcy znajduje się pierścionek damski (333) znaleziony w ul. Marsz. Focha. Właścicielka odebrać może w godz. urzędowych.

Morderca swej narzeczonej w Chojnicach skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

W **Chojnicach** odbył się sensacyjny proces przeciwko Pawłowi Kaszubowskiemu, który dn. 7 stycznia br. zastrzelił swą dawną narzeczoną Kunegundę Miesikowską, biuralistkę firmy Pichert w Chojnicach, a następnie sam usiłował pozbawić się życia.

Sąd skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia.

Kradzież 4 koni wyjazdowych.

Z **Gostynia donoszą:** W Szelejewie włamano się do stajni właśc. ziemskiego Stanisława Karłowskiego. Złodzieje zabrali 4 konie wyjazdowe, wartości 14 tys. zł. Dzięki natychmiastowemu pościgowi konie znaleziono uwiązane w gąszczach leśnych w lasach pod Błażejewem w pow. średzkim. Rabusie zdołali uciec z niemi blisko 30 klm.

— **Szkoła Powszechna w Siernieczku i Ognisko K. P. W. Kapuścisko Małe,** urządzają dnia 9 bm. „Wieczorek listopadowy“. Program bardzo urozmaicony i wielka zabawa taneczna. Początek o godzinie 6 wieczorem, w sali „Restauracji Parkowej“ przy ul. Fordońskiej 53-54.

— **Odnaleziony.** Leon Mikołajczyk, pomocnik kupiecki, o którego zaginieniu donosiliśmy odnalazł się, albowiem wyjechał on bez uprzedzenia o tem rodziny do Poznania za posadą.

Z życia towarzystw.

K. S. „Brda“ przy Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie miesięczne dziś w piątek o godz. 20 w lokalu „Złoty Róg“.

Związek b. Uczestników Powstań Narod. Grupa Powstańców Wlkp. z 1918-19 r. W piątek, 7 bm. o godz. 19 zebranie miesięczne w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej. Na porządku obrad wydawanie odznaczeń i inne bardzo ważne sprawy, wobec tego przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Na zebraniu powyższem przyjmować się będzie zamówienia na odznakę W. W. i t. p. Wzywa się równocześnie zalegających ze składkami do uregulowania zaległości. — Zarząd.

Klub loteryjny „Szczęście“ Pol. Państw. L. Kl. Zebranie 10 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kosmali, ul. Lipowa 1.

Katolickie Tow. Rob. Polskich parafji Św. Wincentego à Paulo, urządza w niedzielę dn. 9 bm. zabawę z różnemi niespodziankami, która się odbędzie w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Początek o godz. 6. Wszystkich członków i gości najuprzejmiej zaprasza zarząd.

Stow. Kobiet „Jutrzenka“ urządza w poniedziałek 10 bm. wieczorek towarzyski połączony z przedstawieniem i tańcami, w sali p. Bekera przy ul. Św. Trójcy. Początek o 7-ej wiecz. Bilety dla członków odebrać można u p. starszych lub u p. Baumowej, Plac Poznański 10.

K. S. „Astorja“. Dziś w piątek o godz. 20 w lokalu „Rzeźni Miejskiej“, ul. Jagiellońska 26-30 odbędzie się zebranie plenarne. Po zebraniu schadzka informacyjna dla I. i II. druż. w sprawie niedzielnych zawodów.

Zebranie stolarzy Z. Z. P. odbędzie się w d. 8 bm. w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2, o godz. 7 wieczorem.

Stow. Służby Żeńskiej. Zebranie miesięczne w niedzielę, 9 bm. o godz. 5 po poł. w szkole Sienkiewicza. Również zawiadamia się, iż Biuro przeniesiono z ul. Cieszkowskiego na ul. Śniadeckich 45 w podwórzu.

„Sokół“ XII. konny. Zebranie plenarne w piątek 7 bm. w sali „Pod Lwem“ o godz. 8-ej wieczorem. Referat prof. Mokrzyckiego.

Stow. Służby Żeńskiej. Zebranie miesięczne w niedzielę, 9. bm. o godz. 5 po poł. w szkole Sienkiewicza. Również zawiadamia się, iż biuro przeniesiono z ul. Cieszkowskiego, na ul. Śniadeckich 45 w podwórzu.

Oddział Kolarzy „Sokół“ V. urządza w sobotę 8 bm. o godz. 20, swoją doroczną zabawę jesienną w lokalu „Pod Lwem“ przy ulicy Marsz. Focha, dawn. „Ognisko“. „Rzeźni miejskiej“.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Zebranie plenarne 9 bm. o godz. 14-tej w lokalu posiedzeń.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele Św. Trójcy. Zebranie miesięczne w niedzielę 9 bm. o godz. 4,30 w Domu Kat.

K. S. „Legja“. Zebranie miesięczne w piątek, dnia 7 bm. o godz. 19-tej.

„Moniuszko“ urządza w niedzielę, 9 bm. wycieczkę do Nakła. Cel wycieczki: zwiedzenie cukrowni. Zbiórka punktualnie o godz. 14,15 przy dworcu. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. Nadzwyczajne walne zebranie dziś o godz. 19, w lokalu „Rzeźni Miejskiej“.

Filja budowlana Z. Z. P. Miesięczne zebranie 8 bm. o godz. 18-tej w salce Trzeciego Maja przy Placu Piastowskim.

Stow. Kobiet „Jedność“. Zebranie miesięczne 9 bm. o godz. 16 w Domu Katol. przy Farze.

Tow. Obywateli i Miłośników Czyżkówka. Zebranie we wtorek, 11 bm. o godz. 19,30 w szkole na Czyżkówku. Z powodu ważnych spraw, jak oświetlenie dzielnicy naszej, uprasza się o liczne przybycie. — Zarząd.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś w piątek, 7 bm. generalna próba śpiewu oraz próby teatralne do wieczorku w Resursie Kupieckiej o godz. 8 wiecz.

Baczność, elektro-monterzy! Zebranie miesięczne w sobotę 8 bm. o godz. 7,30 w lokalu „Dom Czeladzi“, ul. Zygm. Augusta.

Tow. śpiewu „Lira“. Lekcja śpiewu dziś w piątek o godz. 20, w lokalu p. Parzysza, ul. Orła 4.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się **w sobotę** dnia 8 bm. **o godz. 19** w lokalu **p. Feliszkowskiego.**

Na powyższe zebranie zaprasza się oprócz członków Ch. D. także i tych pp., którzy dawniej należeli do N. P. R.-u i byli wiernymi członkami, a **którzy za Centrolewem nie idą,** aby także raczyli przybyć na powyższe zebranie.

Referat wygłosi red. Nowakowski.

Koło Chrześc. Demokracji Szwederowo.

Zebranie odbędzie się **w piątek** dnia 7 bm. **o godz. 7** w lokalu **p. Kołodzieja,** ulica Ugory.

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie.

Zebranie koła Ch. D. Bielawki

odbędzie się w sobotę dnia 8 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej.

Referat wygłosi jeden z kandydatów na posła.

Zebranie koła Śródmieście

odbędzie się w piątek dnia 7 bm. o godz. 19 na sali zwykłych posiedzeń Ch. D. przy ul. Dworcowej 2, w sekretarjacie.

O liczny udział uprasza

Zarząd.

RYNARZEWO.

Zebranie koła Ch. Dem. w Rynarzewie odbędzie się według rozlepionych tamże plakatów.

O liczne przybycie uprasza się.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Stan wody na Wiśle dnia 7 listopada.

Zawichost 2.90, Warszawa 3.01, Płock 2.70, Toruń 3.32, Fordon 3.12, Chełmno 2.78, Grudziądz 2.94, Korzeniewo 2.99, Piekło 2.46, Tczew 2.30, Einlage 2.60, Schievenhorst 2.70.

ZMARLI.

Ś. p. **Pelagja z Niemirowiczów Drożyńska,** lat 77, z Poznania.

Ś. p. **Janusz z Lubrańca hr. Dąmbski,** właściciel Ludziska, w 53 roku życia.

Ś. p. **Bronisław Uderski,** b. podpułkownik-lekarz, z Poznania.

Ś. p. **Stanisław Buchowski,** dziedzic z Jagniewic, w 51 r. życia.

Ś. p. **Paweł Przewoźny,** lat 57, z Poznania.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Międzychód. S. G-yk. Za pamięć dziękujemy. Przyjęliśmy do wiadomości.

Ala. Zawiadamiamy o przykrym fakcie, iż wiersz Pani rzeczywiście znalazł się w koszu.

F. Ch. Prosimy o podanie pełnego nazwiska i wtedy tylko odpowiemy.

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitnry klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Gramofony
i patefony, płyty najnowszych nagrań poleca w wielkim wyborze na dogodnych warunkach i najtaniej A. Drygas, Gdańska 13/14. (28356

Baczność!
Wykonuję reperację zegarów, zegarków i biżuterji pod gwarancją szybko i tanio. Majewski, mistrz zegarmistrzowski i złotnik ul. Król. Jadwigi 4, II piętro. (16618

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy oficyna piętrowa, dochód miesięczny 340 zł, cena 18.000. Dom parterowy, kolonjalka, piekarnia, cały do objęcia cena 18.000 wpłaty 10.000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Parcelacyjne
wyborowe osady dogodnie sprzedaje Pawelec, generalny plenipotent. Grudziądz, Groblowa 11. (28314

Gospodarstwo
35 mórg z 5 morgami łąki na sprzedaż. Harla w Osielsku nad szosą pow. Bydgoszcz. (16606

Budowlane
przedsiębiorstwo wraz z maszynami kompletnie lub częściowo sprzedam. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Z. 11“. (16609

Oberża
skład kolonjalny i rzeźnictwo z 2 morg. ziemi w kościelnej wsi przy wpłacie 8000 zł z powodu wyjazdu na sprzedaż. Inwalida ma pierwszeństwo. Busch, Brodna poczta Śmiłowo. (28349

Posiadłość
z handlem towarów kolonjalnych, śrutownikiem motorowym oraz zamianą mąki, położ. w wielkiej wsi kościelnej, budynki nowe, dom II ptr. z przyległemi 15 morg. ziemi i 8 morg. łąki sprzedam wzgl. zamienię na gospodarstwo rolne lub nieruchomość w mieście. Adres wskaże Dz. Bydg. (28342

Gościniec
z handlem tow. kolonjalnych w wielkiej wsi kościelnej położ. przy szosie, sala do tańca i inne wielkie ubikacje, 14 mg. ziemi i 5 łąki, sprzedam zaraz wzgl. zamienię na gospodarstwo rolne lub nieruchomość w mieście. Adres wskaże Dz. Bydg. (28341

Kiosk
w dobrem położeniu zaraz na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (28441

Domek
sprzedam za 10.000, wolne mieszkanie. Lauf, Artura Grottgera 5. 28412

Sprzedam
z powodu wyprowadzenia się 4 kamienice przy zaliczce 15, 25, 40 i 60 000 zł. Bliższe: Ruppenthal, Bydgoszcz, Poznańska 10, telefon 2164. (28431

Sprzedam
m. gospodarstwo w p. kartuskim, 30,6 mórg łąki i torf budynki w dobrym stanie z martwym i żywym inwentarzem, wynajęta szkoła w domu. Oferty pod „O. Z.“ do adm. Dz. Bydg. (28383

Młócarnia (16622
szeroko bijąca za gotówkę na sprzedaż. Of. pod „Młócarnia“ filja Dzien.

Płaszcz
zimowy, męski na średnią figurę tanio sprzedam. Wiśniewski, Matejki 8, II. (28259

Samochód
„Stoewer“ używany, lecz bardzo dobrze utrzymany korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć można u K. Smigielskiego, Dworcowa 31. 28244

Samochód (16601
Ford półciężarowy sprzedam za bezcen. Gdańska 71.

Wózik
dziecięcy biały korzystnie na sprzedaż. Sw. Trójcy nr. 17 w podwórzu. (28442

Maszyny
do chemicznej pralni sprzedam. Oferty do filji Dziennika pod „Pralnia“. (16669

Okazja!
Tanio sprzedam dobrze utrzymaną maszynę do pisania (Continental). Mazowiecka 40, parter prawo. (16652

Okazyjnie
tanio sprzedam półfortepian (Tafelklavier). M. Boetke, Pomorska 49/50, p. p. (16651

Rower
wyścigowy tanio sprzedam. Grodzka 28, I piętro. (16649

Palto (16562
zimowe męskie, smoking i garnitury sprzedaje się. Adres w filji Dzien. Bydg.

Dobrze
utrzymany bilard francuski sprzeda Max Bettin, Łochowo. (28343

Fortepjan (28411
w dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż. Cieszkowskiego 10, parter wprost

Wózek
dziecięcy sportowy na sprzedaż. Wiad. Sienkiewicza 54, w podwórzu I p. (16684

Okna
3, 140×100, 2, 140×90 sprzeda tanio Lampart, Ks. Skorupki 106. (28460

Wyprzedaż
zup. z powodu likwidacji po niżej cen fabrycznych całego składu i zapasów: śruby, nity, gwoździe, okucie meblowe: zamki, narzędzia dla ślusarzy i stolarzy, łańcuchy i sprzęty kuchenne i urządzenia składu. Okazja dla odsprzedających. Gdańska 152, skład żelaza, Rob. Porałła. 16688

Rower
w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Wysoka 16, part. prawo. 28444

KUPNA

Kupię
mniejszy dom w Bydgoszczy, tylko w śródmieściu, z ogrodem, możliwie ze składem, wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny i położenia do Dz. Bydg. pod „Śródmieście 50.“ (28446

Biurko (28358
dębowe, nowe lub mało używane kupię za gotówkę. Oferty pod „Biurko“.

Składnica (28426
Kupię plac na składnicę drzewa w okolicy ulicy Gdańskiej. Of. upraszam pod „Składnica drzewa“ do Dzien. Bydg.

Piec
kaflowy przenośny używany kupię. Ciszewski, Gdańska 42. (16665

POSADY WOLNE

Bufetowy
kupiec, restaurator, któryby objął bufet na własny rachunek potrzebny zaraz z kaucją. Zgł. do agentury Dz. Bydg. w Żninie. (28397

Poszukuję
starszego samodzielnego blacharza zaraz. Marja Karczyńska, Czersk Szkolna 17. 28447

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz. Gdańska 154. (16681

Poszukuję
czeladnika szewskiego zaraz. Zgłosić się u M. Szula Kujawska 11. (28438

Poszukuję
zaraz samotnego pomocnika rybackiego. Posada stała wynagrodzenie podług ugody. Zgł. osobiście do R. Tomaszewski, Wirowno p. Lipusz pow. Kościerzyna, st. cja kolej. Kalisz-Pomor ki (28418

Dziewczyna
inteligentniejsza, czysta do prac domowych i jako kawiarka potrzebna zaraz. Zgł. do „Wielkopolanki“ Grudziądz. (28390

Służąca
uczciwa i czysta do wszelkich prac potrzebna. Warszawska 22 w składzie rzeźnickim. (16666

Służąca (16670
ze wsi z własną pościelą potrzebna. Mennica 10.

Kucharka (16664
z dobrą praktyką restauracyjną zaraz potrzebna. Sielanka, Śniadeckich 29.

Chłopak (28461
potrzebny. Szubińska 21.

POSADY POSZUKUJĄ

Sekretarz
adwokacki z kilkuletnią praktyką, w kancelarji adwokackiej i notarjalnej władający językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie, poszukuje posady u adwokata lub w przedsiębiorstwie większem do prowadzenia spraw w tym zakresie. Of. do Dz. Bydgoskiego pod „Sekretarz 2“. (27207

Posadę
pomocnika kupieckiego z branży żelaza lub jakie inne stanowisko za wynagrodzeniem skromnem poszukuję zaraz. A. Zając, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, u p. Wolińskich. (28352

Stolarz
z warsztatem, narzędziami potrzebny natychmiast. Sw. Trójcy 3. (28452

Duet (28466
natychmiast potrzebny. Jezuicka 5, restauracja.

Sprzedawaczka
młoda siła potrzebna zaraz lub później. Znajomość branży niekonieczna. Centrala Fotograficzna, Gdańska 19. (16683

Dziewczyna
14—16 lat do lekkich prac domowych na parę godzin dziennie potrzebna. Adr. w Dzien. (28463

Dziewczyna
ze wsi poszukuje posady która także umie gotować. Zgłoszenia Okoniewska Gdańska 109. (16620

Przychodzę
naprawiać bieliznę i suknie. Jabłońska, Bocianowo 31, pt. lewo. (16660

Służąca (16662
poszukuje posady z gotowaniem od 1. XII. do 1—2 osób. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „1. XII“.

Panna
z lepszej rodziny z 3 letnią praktyką bławatną poszukuje pracy ekspedjentki lub bufetowej. Of. filja Dzien. Bydg. Dworcowa pod „M. Cz“. (28434

Dzielny
dekorator - ekspedjent branży bławatów konfekcji męskiej i damskiej, znający pisanie jak i malowanie plakatów reklamowych poszukuje posady. Łask. zgłoszenia proszę skierować do Dz Bydg. pod „Dekorator-ekspedjent“. (28432

Która
większa poważna firma poszukuje sumiennego inkasenta? Złożę pewną kaucję. Posiadam własny motocykl do dyspozycji. Oferty do Steika, Brodnica Mostowa 7, skład motocykli i rowerów. (28419

Kucharz (16668
przyjmie posadę za małem wynagrodzeniem. Of. filja pod „Zaraz W.“

Sekretarka (28423
stenografująca po polsku i niemiecku poszukuje posady. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Sekretarka“.

Młode (16650
małżeństwo bezdzietne szuka zaraz lub później portjerstwa, mąż ślusarz. Łask. oferty proszę pod „L M 6129“ do filji Dz. B.

Szofer
wyuczony mechanik z 5 letnią praktyką poszukuje posady na samochody ciężarowe lub prywatne ewentualnie może kaucję złożyć. Oferty uprasza się do Dziennika Bydgoskiego pod „Mechanik“. (28416

Kto
z pp. mistrzów elektrotechnicznych przyjmie zaraz lub od 1 stycznia ucznia, syna uczciwych rodziców i zapewni mu dobrą naukę. Łaskawe zgłosz. pod „W. J“. (28422

DZIERŻAWY

Dzierżawa
600 mórg pszenuej ziemi, zabudowania masywne, dworek 12 pokoi, inwentarze kompletne, na 10 lat Przejęcie od 60-70.000. wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Lokale
w najlepszem położeniu miasta, nadające się na biura wszelkiego rodzaju odda Bank Bydgoski, Mostowa 6. 28243

Poszukuję
dzierżawy składu rzeźnickiego, najchętniej bez urządzenia, w dobrem położeniu. Pasterski, Dzidno p. Mąkowarsk. (16623

Ubikacje
na warsztat zaraz wydzierżawię. Toruńska 6, skład kolonjalny. (16656

MIESZKANIA

2 pokoje (28267
kuchnia do wynajęcia. Nowodworska 40, Kurowska.

Mieszkania
2 pokoje kuchnię. pokój kuchnię odda Biuro Pogoń, Dworcowa 80. (16672

Mieszkania
do wynajęcia. Loska, Śniadeckich 22, I. (16686

Mieszkanie
duży pokój próżny z urządzeniem kuch., piętro front. za pożyczkę 3.000 oddam. Od marca większe komfortowe mieszkanie Gwarancja weksle. Oferty „Właśc. domu“. Dziennik Bydg. (28446

Mieszkanie
4 pokojowe do wynajęcia. Przygodzińska, Sw. Trójcy nr. 22 b. (28450

Mieszkanie (16658
3 pokojowe, kuchnia, łazienka, wprost od gospodarza. Adres filja Dzien.

2 pokoje (16663
z kuchnią do wynajęcia. Nakło, Ogrodowa 56.

Nowe (16653
2 pokoje z kuchnią zaraz. Gdańska 67, godz. 10½—5.

POKOJE

2 panie (28435
poszukują umebl. pokoju i proszą o podanie adresu do Dz. Bydg. pod „N. N.“

2 pokoje
z meblami lub bez z używaniem łazienki najchętniej wojskowym. Gdańska nr. 38, II ptr. prawo. (16576

Pokój
eleg. umebl. zaraz do wynajęcia. Gdańska 31/32 II ptr. pr. (16475

Pokój
umebl. słoneczny ewtl. utrzymanie. Kołłątaja 11, II. prawo. (16578

Pokój
umeblowany. Warszawska 10 II. 16657

Pokój
umebl. 20 zł. mies. Toruńska 136. 16659

Pokój
osobne wejście na biuro, lub 1—2 osób Warmińskiego 6, I p. (16661

Pokój (16655
umeblowany do wynajęcia. Wileńska 6, 1 lewo.

Pokój (16654
umebl. do wynajęcia. Ossolińskich 8, I p. lewo.

Pokój
umeblowany zaraz wynajmę. Długosza 14 p. p. (28451

RÓŻNE

Przyjmę
cichego wspólnika od 5 do 15.000 zł do tartaku na Pomorzu. Dam dobry procent i ewtl. posadę. Łask. zgłoszenia proszę skierować pod „F. P. H“ do Dzien. Bydg. (28421

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (28456

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185. (16616

Unieważniam
wszystkie weksle dane firmie G. Meyer, Bydgoszcz, Wełniany Rynek, gdyż takowa nie dotrzymała umowy. Weksli nie wykupuję. Marja Pozorska Białośliwie. (28408

Unieważnienie.
Unieważniam skradzioną mi w dniu 1 bm. kartę mobilizacyjną oraz legitymację noszenia medalu dziesięciolecia. Jan Słonina. (28440

Pieniądze
na przedm. wartośc. oddaje Frydrych, ul. Jagiellońska nr. 61. (16575

MATRYMONJALNE

Pomorzanin
kawaler lat 27, samodzielny kupiec zarazem rzemieślnik, poszukuje z braku znajomości panny, przystojnej i zamiłowaną do handlu, z majątkiem od pięciu tysięcy zł. Łaskawe oferty do Dziennika Bydg. pod „Serjo myślący“. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Dyskrecja zapewniona. 28381

Kawaler
lat 40, współwłaściciel dobrego przedsiębiorstwa, posiada 15.000 zł, własne mieszkanie, pragnie poznać pannę religijną z dobrej rodziny, w celu matrymonjalnym. Pośrednictwo rodziców i krewnych mile widziane. Dyskrecja zapewniona. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Lat 40“ 28420

Wielkopolanka
w średnim wieku, inteligentna, z dobremi świadectwami, biegła w polskim i niemieckim, szuka posady od 1. I. 1931 jako wyręczycielka, która równocześnie może pomóc w składzie lub samodzielnie prowadzić gospodarstwo. Oferty: Anna Paetzoldówna, Doruchów pow. Ostrzeszów. 28391

Panna (16628
z sfer ziemiańskich, posag 20.000 zł w gotówce przystojna, wyjdzie zamąż. W rachubę wchodzą profesorowie, aptekarze w starszym wieku. Zgłosz. do filji Dzien. pod „N. K. 60“.

†

Dnia 5 bm. o godzinie 4[10] rano zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany syn i brat **ś. p.**

Bolesław Czerski

kupiec i restaurator

przeżywszy lat 36, o czem zawiadamiają

Rodzina i rodzeństwo
Alfons, Marjanna, Anna, Marta, Klara, Jadwiga.

Bydgoszcz, dnia 6 listopada 1930 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, o godz. 1[30] popoł. z domu żałoby ul. Długa 61 na nowy kat. cmentarz od Fary. Wszystkich Jemu życzliwych zaprasza się.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (28433

†

Dnia 5-go bm. o godz. 2 w nocy podobało się Bogu Wszechmogącemu powołać do grona swych aniołków naszą najukochańszą córeczkę i siostrzyczkę

ś. p.

IRENKĘ

w czwartej wiośnie życia, o czem donoszą stroskani rodzice

Lucjanostwo Szulcowie
Gdańska 54.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8-go bm. o godz. 2-giej po południu **z kaplicy nowego cmentarza ewangelickiego.** (28454

Wszystkim tym, którzy oddali memu mężowi i naszemu kochanemu ojcu ś. p.

Antoniemu Lupertowiczowi

ostatnią przysługę i okazali swoją życzliwość przez złożenie licznych wieńców na grobie, składamy na tej drodze

najserdeczniejsze podziękowanie.

28487) **M. Lupertowiczowa z synem i córką.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Kościerzynie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kościerzyna tom I, karta 749 na imię Kościerska Fabryka Mebli, Spółka Akcyjna w Kościerzynie (zarządca konkursowy adw. Dr. Wysocki w Kościerzynie) zostanie w drodze egzekucji **dnia 18 grudnia 1930 r. o godz. 10-tej przedpołud.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie. Nieruchomość o obszarze 5 a. 30 m², jest zabudowana i składa się z parceli 23,26 nr. mapy 6, art. matrykuły 694 l. ks. podatku budynkowego 268 a. wartość użytkowa budynków 1500 zł. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 7. 4. 30 r.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.
Kościerzyna dnia 11. X. 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 8. XI. br. o godz. 12-tej sprzedawać będę **w Chełmnie** najwięcej dającemu za gotówkę: (28443

samochód
autobus marki Chevrolet.

Zbiór reflektantów w biurze.

Bartosiński, kom. sąd. w Chełmnie Dworcowa 44.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 8 października br. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. **Jagiellońskiej 67-68** najwięcej dającemu za gotówkę: **biurko, 3 fotele, 2 krzesła, regał i szafę do akt, stojak do garderoby, 2 maszyny do pisania wraz ze stolikami, 2 powielacze, zegar ścienny i piec elektryczny.**

28487) **Czternasty,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Licytacja.

W sobotę dnia 8. XI. 1930 r., o godz. 11-tej po poł. sprzedawać będę w f-y **„Rawa"**, przy ul. **Śniadeckich 19,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **Prima wierzchnie koszule męskie, skórkowe rękawiczki, damskie i męskie „Nappa" prima wełniane pończ., jedwab z wełną, gruby dobry flor, dużą ilość dobrych pończoch.** (28486

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 8. XI. 1930 r., o godz. 10 przed południ. sprzedam przy ul. **św. Trójcy 4,** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (28485
3 stoły składowe, 4 regały do narzędzi, warsztat kołodziejski, ławkę ogrodową, gramofon niekompletny 3 stoliki, skrzydło, kamień do ostrzenia, skrzynkę oszkloną, szafkę ze szkłem, różne narzędzia stolarskie, szafę do rzeczy, harfę bez strun, mandoliną, i t. p. drobne przedm.

Podlewski, komornik sądowy w Bydgoszczy.



26398

Wielki skład

wśródmieściu przy ulicy Gdańskiej, centr. ogrzew. do wydzierżawienia. Informacje: (16503
Gdańska 152, III.

Postanowieniem p. Ministra Sprawiedliwości z dnia **23. 10. 30.** zamianowany zostałem

notarjuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z siedzibą **w Kcyni.** (28475

Józef Różalski
adwokat i notarjusz
Kcynia, Rynek nr. 17, tel. nr. 1.

Podaję Łaskawym Paniom do wiadomości, iż otworzyłam

pracownię krawieczyzny damskiej

i wykonuję wszelką garderobę wchodzącą w zakres krawiectwa damskiego, jak płaszcze, futra, kostjumy, suknie balowe, wizytowe i spacerowe. Wykonanie pierwszorzędne.

Staraniem mojem będzie skorą i rzetelną obsługą łaskawe Panie zadowolić.

Marja Banasiakówna
mistrzyni
28414) **ulica Sniadeckich 20, III ptr.**

Łaskawym Paniom podaję do wiadomości, iż wykonuję wszelką

garderobę damską, dziecięcą oraz bieliznę

pierwszorzędnie **tylko poza domem.**

Anna Krysiakówna
ulica Śniadeckich 20, III ptr.
28415) u p. Banasiakówny

Gramofony

o wzorowej reprodukcji. (28279
Ceny najniższe!
Bogaty repertuar płyt „Odeon".
„Musica", *Dworcowa* **90** *przy ul. Gamma.*

Pewną egzystencję!

znajdzie rzutki pan, który obejmie naszą dostawę miejscową jak i na okolicę. Tenże musi sobie przyuczyć zastęp dobrze pracujących agentów w celu sprzedaży

korzystnego artykułu do dziennego użytku

który rozdzieli pomiędzy tychże agentów.

Zawód obojętny. Skład nie potrzebny. Dochód 600—1.200 zł miesięcznie. Oprócz kaucji 500 zł za towar, kapitał niepotrzebny. Oferty uprasza się pod **„O. B. D."** do Dz. Bydg. (28425

WYGRAŁEM!...

TAKI OKRZYK SŁYSZY SIĘ CZĘSTO Z UST TYCH, KTÓRZY KUPUJĄ LOSY W ZNANEJ
KOLEKTURZE PAŃSTWOWEJ LOTERJI

W. KAFTAL i S-KA

KATOWICE, UL. ŚW. JANA 16

Oddziały: **Królewska Huta,** ul. Wolności 26
Bielsko, ul. Wzgórze 21
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 7

Konto w P. K. O. nr. **304 761**

Według nowego zmienionego planu gry

główna wygrana w 22 Loterji wynosi:

zł 1.000.000,—

(miljon), przyczem cena losów została ta sama

1/1 los zł 40,—	1/2 losu zł 20,—	1/4 losu zł 10,—

Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie 1-ej klasy odbędzie się

dnia ... **18** i **20** listopada br.

Wielokrotnie padły już u nas główne wygrane!

W tem miejscu wyciąć i przesłać pocztą:

Do Kolektury W. Kaftal i Ska, Katowice, św. Jana 16

Niniejszem zamawiam .... całych losów po zł 40,—, ... połówek po zł 20,—, ... ćwiartek po zł 10,—. Należność zł .... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304 761 przez firmę załączonym

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....

Kwatermistrzostwo Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu zakupi w drodze przetargu ofertowego:

około 4 wagonów owsa I. gatunk.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Kwat. Centr. Wyszk. Kawalerji do dn. **19. XI. 1930 r.** wraz z kwitem o złożeniu wadjum w Kasie Skarbowej w wysokości 3 %. (28110

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem fy

„Browar Wielkopolski Sp. z o. o. w Bydgoszczy"

ma nastąpić III-ci podział częściowy. Do podziału przyjdą **114.000 zł.** Uwzględnione zostaną 927.35 zł przypadające z I i II-go podziału oraz 40.654.70 zł wierzytelności uprzywilejowanych i 481.233.68 zł nieuprzywilejowanych.

Spis uwzględnić się mających wierzytelności leży do wglądu w sekretarjacie Sądu Powiatowego pok. 9.

Bydgoszcz, dnia 5 listopada 1930 r. (28464

Kazimierz Kaczmarek, zarządca upadłości.
Bydgoszcz, Ustronie 6. Tel. 1603 i 1608.

LICYTACJA

przy ulicy Batorego 5.

W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10-tej przedpoł. sprzedawać będę po cenach niebywale niskich:

ca. 250 zim. płaszczy damsk. i męskich.

M. Piechowiak
zaprzysiężony licytator i taksator. (28459

32861

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.